

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłać się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej jedane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kanter *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Od administracji.

— Upraszamy szan. prenumeratorów na prowincji, dla uniknięcia zwłoki w przesyłce „*Kurjera*“, o wczesne odnawianie przedpłaty na kwartał IV b. r.

— W dniu jutrzejszym obchodzone będą następujące nabożeństwa odpustowe:

św. Tekli panny i męczenniczki, odłożone z dnia uroczystości, przypadającej d. 23-go b. m. w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelićkim) i św. Marcina (po-augustjańskim); w tym ostatnim przypada w połączeniu odpust na pamiątkę poświęcenia kościoła, czego w roku 1744-ym dopełnił Franciszek Kobielski, biskup łucki;

blogosławionego Ładysława z Gielniowa w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie zaś 10-ej zrana odprowadzona będzie solenna wotywa bractwa błogosławionego Władysława z Gielniowa, do którego należą wyłącznie dorożkarze;

pamiątki poświęcenia kościołów:

św. Krzyża, poświęcenia dopełnił w roku 1696 ym kardynał Radziejowski, prymas; św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim), którego poświęcenia dopełnił w roku 1737-ym Stanisław Hozjusz, biskup poznański; św. Karola Boromeusza (na Powąkach), poświęcenia dopełnił w roku 1850-ym ks. Antoni Fijałkowski, ówczesny administrator diecezji. W tymże kościele przypada jutro odpust miesięczny, który z powyższym łącznie się odbędzie.

Przegląd polityczny.

Z poważnego źródła otrzymujemy następujące objaśnienie sprawy rumelijskiej:

„Wszystko w Bułgarii było przygotowane oddawna; *Kurjer* o tem podawał szczegółowe wiadomości, lecz w urzędowych biuletynach osłabiano doniosłość przejawiających się faktów do znaczenia prostego opryszkostwa w Macedonji. Na Macedonję śledziano powszechną uwagę, tymczasem pod tą o-

sloną zamach dojrzał. Wojny wielkiej nie będzie, ale na ułożeniu lokalnej rumelijskiej sprawy skończyć się nie może. Zjednoczona Bułgaria wymaga: powiększenia Serbji, która z Grecją ma się podzielić Macedonją, powiększenia Rumunji i Czarnogórze, a wskutek tego wszystkiego musi Austria (która udaje, że nie chce), zabrać Albanję i otrzymać port Saloniki. Turcja zostałaby w takim razie przy Konstantynopolu z jego okregiem.

Sądzą poważni i biegli, że ks. Bismark zakroził na to, ażeby Austrię związać jeszcze więcej potrzebą zabezpieczenia tyłów ze strony Niemiec, Rosję dla siebie zobowiązać, Konstantynopol ogłosić wolnem miastem z neutralną załogą niemiecką, przywrócić sułtanowi wielki kalifat w Afryce i w Azji, przez to z Afryki usunąć Angliję. Tą drogą Niemcy na lądzie i na morzu wzrosliby do jednakej, prawie olbrzymiej potęgi.

Plany to dalekie, zarysowywać wszakże już się zaczęły; czasu i warunków urzeczywistnienia się ich oznaczać niepodobna, zwłaszcza, że nieprzewidziane wypadki mogą wszystko krzyżować, zmieniać, przyspieszać...

Sytuacja chwilowa przedstawia się tak: mocarstwa, a zwłaszcza Austria i Niemcy, nie ustają w zapewnieniach, iż prawo W. Porty do stłumienia z bronią w ręku rewolucji rumelijskiej i przywrócenia status quo ante nie może ulegać wątpliwości. Zrazem jednak dołączoną jest uwaga, że obalenie faktu dokonanego w Rumelji byłoby już dziś niemożliwem i że W. Porta, gdyby z swego teoretycznego prawa zaprzęgnęła zrobić użytek, wywołałaby groźne zakłócenia. Gdzież tu więc szczerokość?

To też i akcja dotychczasowa W. Porty jest dosadnym komentarzem tej dwulicowości w zachowaniu się mocarstw. W okólniku rozesłanym d. 23-go b. m. protestuje ona przeciw złamaniu traktatów, zapowiada wkroczenie wojsk tureckich do Rumelji i prosi mocarstwa o interwencję w przywróceniu powagi prawu. Tymczasem jednak wojska jej nie ruszają z miejsca krokiem, bo o uwijaniu się na granicy rumelijskiej błędnych rycerzy zwanych baszybuz-

kami, lub o zajęciu jakiejś wioski [rumelijskiej, ze względu na zapewne czysto lokalnych, nie ma na serjo co mówić. Tymczasem każda chwila zwłoki utwierdza siłę przewrotu dokonanego i to, co przed tygodniem mogło być lekarstwem, dzisiaj doprowadziłoby istotnie już tylko do spotęgowania zamętu.

A zamęt jest już dziś na półwyspie absolutny! W Serbji obudził się gwałtowny prąd do aneksji tak zwanej „Starej Serbji“, która jest przecież tureckiem terytorjum. Grecja podnosi żądanie Epiru, Kreta ogłasza swą niepodległość, w Albanji szerzy się powstanie, a w Macedonji wszystko gotowe do wybuchu.

W sprawie mobilizacji armji serbskiej podaje jeden z dzienników wiedeńskich następujące bliższe szczegóły:

„Tutaj są zdania, iż mobilizacja serbska, jakkolwiek może być uważana za komentarz poważnej sytuacji, nie ma groźnego charakteru. Została ona zarządzona z wiedzą i zgodą mocarstw i była przedmiotem konferencji, które król Milan odbył w czasie krótkiego pobytu w Wiedniu z hr. Kalnokym i wszystkimi ambasadorami.

Podane jednak powody zarządzenia mobilizacji, a mianowicie jakoby ona miała być wymierzona przeciw radykalnym emigrantom serbskim w Bułgarii, którzy zeszłego roku wywołali rewolucję w Serbji i obecnie wskutek zajść w Rumelji mogliby ją znowu wytworzyć, nie wydaje się prawdopodobnem. Nie potrzebaby bowiem do tego mobilizacji armji czynnej i całej rezerwy, a powtóre rozkaz zarządza marsz wojska ku granicy południowej, a nie ku wschodowi, gdzieby marsz ten musiał być skierowanym, gdyby istotnie chodziło tylko o pokrzyżowanie zamiarów emigracji serbskiej w Bułgarii. Mobilizacja zdaje się być przeto aktem przeczności na wypadek groźnego rozszerzenia się ruchu panbułgarskiego. Serbja pragnie być naturalnie przygotowaną na wszelkie ewentualności i nie zostaje nieczynnym widzem w razie przerzucenia się powstania do Macedonji. Czyż mogłaby ona przypuścić, aby zjednoczona Bułgaria przez przyłączenie

PAN GAWEL.

Cała ulica znała Gawła, boć też Gawel dni całe na niej spędzał, siedząc na chodniku, drażniąc się z głodnymi kundlami lub wygrzebuając kamyki i różne niepotrzebne przedmioty, błogo spoczywające w szeroko płynącym rynsztoku.

Chłopcy i dziewczyny z sąsiednich domów nazywały go „panem Gawłem“ — może przez szacunek dla jego długiej kapoty, wlokącej mu się niemal po ziemi, może przez szacunek dla jego bladej, zmierzowanej twarzy, a może... może i przez sztyderstwo.

Boć rzeczywiście nikt chyba nie miał mniejszego prawa do tego szumnego tytułu „pan“, jak Gawel. Porzucony przez matkę, która Bóg wie gdzie tułała się po świecie, żył na łasce u stryjny praczki, a że mu tam niezbyt było dobrze i niezbyt dostatnio, świadczyły o tem siniaki i twarz chuda. Przytem Gawel był garbuskiem, obrzydliwym, szpetnym garbuskiem, z głową dużą, z włosom kudlatym, z nogami jak piszczele i rączkami jak trzcina.

Gdy włókł się po trotuarze i małemi oczkami rzucał wokół, spytujący go przechodnie patrzyli nań z politowaniem, a weseli chłopcy w ślad mu rzucali złośliwe okrzyki.

— Patrzej, jaki tłumok dźwiga! — krzyczał jeden.

— I to na takich piszczałkach tak go galantnie utrzymuje! — dodawał drugi.

— Pan Gawel! pan Gawel! — wrzeszczał trzeci.

A Gawel oglądał się i uśmiechał... Znać rad był, że go panem nazywano.

I gdyby nie głód, który mu często dokuczał, gdyby nie grzbieć, który go często, o! bardzo często bolał, byłby zawsze miał uśmiech dla swych młodych znajomych.

To też ci młodzi znajomi, choć go i wykuksali

nieraz dobrze i włosów nadarli garście całe i na ziemię powalili, dawali mu jednak czasem chleba kawałek albo sera żdźbieł, a nawet i kielbasy krakowskiej okrawkę...

Co tam głowa! poboli, toć i przestanie za chwilę, a że włosów ubędzie, toć i odrosną! Ale za to zjeść coś smacznego, o to! to i sił zaraz więcej i do roboty się wziąć można i choćby do wieczora w rynsztoku siedzieć i przeróżne starożytności wykopywać...

Tak myślał „pan Gawel“.

I tylko, gdy go się o matulę zapytano, to smutniał jakos i miewał. Wstydił się przyznać, że nie miał matuli, tobygo w jego oczach własnych poniżyło. Czyżby on był innem jakimś stworzeniem, niż tamci sąsiedzi? A toć oni przecie mają matulę, ba! i taką dobrą nawet! I choć mu stryjna po sto razy powtarzała, że matki nie ma, on jeno posępniał, słuchając tego, ale nie wierzył. Z dnia na dzień oczekiwał jej przybycia, był pewny, że wróci i nakarmi go i tę kapotę długą, nogi mu plątającą, na krótszą i nowszą zamieni...

A gdy o tem myślał, twarz dziwnie mu pogodniała, wykrzywione i zgnęźniałe jego rysy wydłużały się jakoś szlachetniej, oczy patrzyły jaśniej i dumniej, a usta w uśmiech się składały, w uśmiech całkiem inny od tego, którym młodych swych znajomych obdzielał...

Takie chwile zadumy były dość długie, niekiedy przeciągały się aż do zmroku, a przerywało je zazwyczaj nagle uderzenie w głowę lub grzbiet, spowodowane ręką przebiegającego i pogwizdującego jakiego urwisa lub, co częściej, kopnięcie nogą i krzyk stryjny, obrzucającej biednego garbuska całym słownikiem najniesubtelniejszych wymysłów.

I szedł wtedy „pan Gawel“ do suteryny i kładł się w kąci i zasypiał twardo, a gdy świtać poczyniło, zrywał się i, wzięwszy w rękę chleba kawał, biegł na ulicę, nie bacząc na zimno, ni na siotę.

Raz, a było to już nad wieczorem, siedział sobie

jak zwykle i myślał o swej matuli, wyobrażając ją sobie taką, jak ta Panna Święta z Dzieciątkiem na ręku, co wisiała nad łóżkiem stryjny. Nagle spostrzegł, że przy pobliskiej bramie zebrała się gromadka chłopców i okrzyki jakieś staruszką.

Ciekawość go zdjęła. Podniósł się ze swego wygodnego siedzenia i powolnym krokiem podszedł ku nim. Przecisnął się do staruszki, który stał strapiiony, i dowiedział się wkrótce, iż w tem tu miejscu spadł mu z palca pierścień złoty i niewiadomo gdzie się zapodział.

Chłopcy rzucili się go szukać.

Staruszek wyjął z kieszeni srebrny pieniądz i pokazując go zebranym, zawołał:

— Kto znajdzie, dostanie tę czterdziestkę!

Gawłowi oczy zapalały, serce zabiło.

Czterdziestkę! taką iskrzącą się, taką śliczną czterdziestkę!

A toż on za nią chyba i jeść dostanie i kapotę sobie sprawi...

Nie namyślał się dłużej i skoczył ku rynsztokowi.

— Pewnikiem to tu gdzieś zalazło — szepnął do siebie.

I gdy jego towarzysze biegali po trotuarze, zaglądając do bram i na mostki, on wytrwale po łokieć nurzał rękę w rynsztoku.

Za chwilę wydobył coś świecącego. Był to pierścień.

Staruszek aż krzyknął z radości i pogłaskawszy po głowie Gawła, wręczył mu zarobioną przez niego czterdziestkę.

Gdy odszedł, podniósł się krzyk i wrzawa.

— Pan Gawel znalazł! garbus wygrzebał! — wołano.

A Gawel stał i patrzył na czterdziestkę i ścisnął ją mocno w wątej swej rączce...

— Oddaj to, dam ci chleba, masz! — zawołał, przybiegając jeden z jego dobrych znajomych.

dalszych terytoriów jeszcze bardziej nadwreżyła równowagę pomiędzy pojedynczymi państwami na półwyspie bałkańskim? Pewną jest rzeczą, iż mobilizacja serbska jest objawem krytycznej sytuacji, ale nie jest ona dowodem, aby położenie ukształtowało się krytyczniej.

Z powodu zarządzanej mobilizacji podajemy kilka szczegółów o armii serbskiej. Armia ta podzielona jest na trzy powołania: pierwsze powołanie składa się z wojska czynnego i rezerwy, drugie z żołnierzy, którzy przebyli przypadają na nich czas służby w armii czynnej i zostali rozpuszczeni do domu, trzecie zaś tylko w razach nadzwyczajnych może być powołane dla obrony ojczyzny. Każdy poddany serbski jest od 20-go do 50-go roku obowiązany do służby wojskowej, mianowicie od 20 do 30 w pierwszym powołaniu, od 30—37 w drugim, a od 37—50 w ostatnim. Całe królestwo podzielone jest na pięć okręgów dywizyjnych, a te tworzą 15 obwodów pułkowych i 60 powiatów bataljonowych.

Armia czynna składa się z pięciu pułków piechoty, z jednego szwadronu królewskiej gwardji i pięciu szwadronów regularnej kawalerji, z 20 baterji artylerji po 6 dział w każdej, z jednego pułku artylerji górskiej, pół bataljonu artylerji fortecznej, z jednego bataljonu pionierskiego (5 kompanij), z pół bataljonu pontonierskiego, z 5 szwadronów taboru i 5 kompanij sanitarnych. Z chwilą powołania rezerwy tworzą oddziały armji czynnej taktycznie jednolite korpusy armji operacyjnej, która się przedstawia w siłę następującą: 15 pułków piechoty (każdy pułk składa się z 4 bataljonów uzupełniających, 5 pułków kawalerji, każdy z jednym szwadronem uzupełniającym; 40 baterji artylerji polowej, czyli 240 dział; 6 baterji górskich z 24 działami, dalej z jednego bataljonu artylerji fortecznej, jednego pułku taboru, 5 kompanij pionierskich, 5 magazynów inżynierskich, 1 parku pontowego, dwóch oddziałów telegraficznych, jednej kompanij minierów i jednej kompanij kolejowej, 5 czynnych kompanij sanitarnych i jednej w rezerwie, 5 oddziałów pocztu polowej, jednego rezerwowego, taboru artylerji i kolumny prowiantowej. Siła armji czynnej z rezerwami w ogóle wynosi: 2,904 oficerów i urzędników, 104,532 szeregowych i podoficerów, 24,172 koni, 4888 wozów taborowych, 298 dział. Drugie powołanie dostarcza 56,044 ludzi, trzecie 53,640 ludzi, tak że cała armia serbska na stopie wojennej wynosi 217,120 ludzi.

Br. Z.

— Oho!—zamruczał Gawel.

— Nie oddasz? to ci wezmę!— krzyknął rozgniewany pędrak, chwytając Gawla za kapotę.

Gawel wyrwał mu się i zaczął uciekać.

Biegł dość szybko, pomimo kapoty, zawijającej mu się co moment pod nogi.

Napastnik puścił się za nim w pogoń, dopędził, wyrwał czterdziestkę z ręki i pięścią wymierzył mu uderzenie w piersi.

Gawel zachwiał się, krzyknął i padł w ryzostok, głową uderzając o kamienie.

Krew bryzgnęła.

Przerażony sprawca zemknął.

Na ulicy zebrał się przechodnie, zawołano stróża i ten na ręku zaniósł Gawla do mieszkania.

Leez gdy go złożył na posłaniu, garbusek już nie żył.

Uderzenie w skroń było śmiertelne.

I na drugi dzień w ciasnej, brudnej i ciemnej stancyjce stanęła z prostych desek zbita trumienka, a w niej leżał z głową obwinietą mały, blady, skrzywiony boleśnie „pan Gawel”.

I w trumience szpetne i wystające kształty jego przykrywała też sama kapota, krwią nieco zbroczona i w trumience ta sama ręka, która tak silnie trzymała czterdziestkę, zwieszała się, w pięść zacisnięta i w trumience po twarzy jego znać było, iż skonał głodny, obity, bo dziwnie zapadły się policzki, dziwnie usta zsiniały otwarły...

A wkoło trumny stali chłopcy i patrzyli trwożni, stały i dziewczyny i drżały ze strachu, stali wszyscy ci jego dobrzy znajomi i wspinając się na palcach ciekawie zaglądali mu w przymknięte oczy.

Niekiedy usta którego z tych widzów szepnęły z cicha:

— Pan Gawel!

Szepnęły i umilkły, bo ten, który leżał, już nie zwracał się, już nie płacił uśmiechem za ich dobre słowo...

Z nad łóżka stryjny spoglądała Matka z Dzieciatkami na ręku, przy główce syczała gromnica. Biedny „pan Gawel”!

Ursyn.

Bank państwa, jego kantory i oddziały.

II.

Zadaniem banku państwa, wedle brzmienia jego ustawy, jest ożywienie handlowych obrotów i ustalenie systemu kredytowo-pieniężnego.

Kapitał zakładowy banku państwa ustanowiony został pierwotnie na 15 milionów rs. i wydzielony z funduszu zwiniętych banków: pożyczkowego i handlowego. Kapitał zakładowy banku państwa w żadnym razie zmniejszeniu uległ nie powinien, a gdyby na wypadek strat, takowe nie mogły być pokryte z funduszu rezerwowego i skutkiem tego naruszony został kapitał zakładowy, to dla doprowadzenia kapitału tego do pierwotnej jego wysokości, powinny być użyte fundusze z innych źródeł, znajdujących się w rozporządzeniu ministra finansów.

Z postępowaniem czasu w miarę zakładania przez bank państwa w rozmaitych miejscowościach kantorów i oddziałów, zachodziła potrzeba powiększania kapitału zakładowego dla uposażenia odpowiednim funduszem filij bankowych. Obecnie kapitał ten doszedł do 25 milionów rs.

Oprócz kapitału zakładowego, bank państwa otrzymał milion rs. na kapitał rezerwowi, a celem jego podwyższenia do sumy 3 milion. rs., przeznaczono 1/3 część czystych zysków z operacji banku powstałych. Reszta zysków, po potrąceniu z niej 3—5% na wynagrodzenie dla zarządu i urzędników banku, przeznaczona jest na umorzenie 5% państwowych biletów bankowych, wydanych przez rząd na mocy prawa z dnia 1-go czerwca 1859-go roku dla wymiany biletów dawnych banków, kas depozytowych i urzędów ogólnej opieki, tudzież na umorzenie pożyczek zaciągniętych przez skarbu państwa z danych instytucji kredytowych. Po zaspokojeniu tych długów i osiągnięciu 3 milion. rs. na kapitał rezerwowi, wszystkie zyski banku wpływać będą do skarbu państwa. Część kapitału rezerwowego może być także przeznaczoną na powiększenie kapitału zakładowego banku na przedstawienie zarządu, aprobowane przez ministra finansów i zatwierdzone przez Radę państwowych instytucji kredytowych.

Kapitał rezerwowi banku państwa doszedł do zakresu określonego przez ustawę wysokości 3 milion. rs. Jako materiał porównawczy podajemy wysokość uposażenia główniejszych banków państwowych w Europie: kapitał zakładowy banku angielskiego wynosi 14,533,000 f. ster., francuskiego 182,500,000 franków, niemieckiego 120,000,000 marek, austriacko-węgierskiego 110,215,000 guldenów, w roku zaś 1869-ym zredukowany został do 90,000,000 guld. Bank polski przy założeniu swoim otrzymał tytułem uposażenia 10 milionów złp. monetą brzęczą z zapasów skarbu Królestwa i 10 milion. złp. w biletach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego z pożyczek zaciągniętych na dobra narodowe. Następnie kapitał banku polskiego powiększony był z rozmaitych źródeł, aż na koniec w roku 1841-ym doszedł do wysokości 8 milion. rs. i przy tym kapitale do końca swego istnienia pozostał. Oprócz kapitału zakładowego, bank polski posiadał również fundusz rezerwowi, który powstał z części corocznych zysków na ten cel przeznaczanej i w okresie czasu od roku 1850-go do 1875-go wzrósł do 500,000 rs., od roku zaś 1875-go fundusz ten nie był powiększany.

Bank państwa jest instytucją czysto rządową, cały kapitał zakładowy wniesiony został przez rząd, a właściwie przeniesiony został z dawniejszych banków rządowych: pożyczkowego i handlowego; gwarancja za operacje bankowe, za wniesione wkłady i depozyty ciąży na rządzie, w razie zmniejszenia się skutkiem strat kapitału zakładowego, rząd przyjął obowiązek uzupełnić go; z drugiej zaś strony rząd, jako właściciel zakładu, otrzymuje wszystkie zyski z operacji osiągane, które wynoszą rocznie około 8 milion. rs., a nadto, jak później zobaczymy, korzysta z bezprocentowej pożyczki banku w biletach kredytowych, która to pożyczka wynosiła w dniu 1-ym lipca r. b. sumę 716,400,000 rs.

Banki w innych państwach, jakkolwiek mają charakter państwowy, nie są jednak instytucjami rządowymi. Bank angielski założony został w roku 1694 przez kompanję, złożoną z osób prywatnych. Bank ten, obdarzony licznymi przywilejami, dlatego uważany jest za państwowy, że cały jego kapitał zakładowy wypożyczony jest rządowi, który wydał bankowi w zamian swe konsolle, i że najważniejszymi interesami banku angielskiego były zawsze operacje finansowe z państwem załatwiane.

Bank francuski jest stowarzyszeniem akcjonariuszów, a wpływ rządu ogranicza się tylko na mianowaniu dyrektora i wicedyrektora Banku.

Niemiecki bank państwa jest również instytucją

akcyjną prywatną, w zarządzie której państwo ma jednak znaczny udział, a nadto otrzymuje część zysków z operacji bankowych, jakkolwiek kapitału żadnego w banku nie posiada.

Bank austriacko-węgierski także istnieje jako towarzystwo akcyjne.

Nakoniec Bank polski jest instytucją czysto rządową, tak samo, jak nią jest naczelna instytucja bankowa w Cesarstwie.

Dla ocenienia znaczenia banku, jako instytucji państwowej, najlepiej uczynimy, gdy powołamy się na zdanie znakomitego teoretyka, a zarazem praktyka w tej materji, a mianowicie na p. ministra Bungego *): „Rządowe instytucje kredytowe, jakiegobądź kształtu, zawsze będą narzędziem zarządu finansowemu państwa, a zatem chcąc nie chcąc, losy finansów państwa dzielić będą musiały. Jako organ administracyjny, bank państwa nie może się stosować do potrzeb gospodarstwa narodowego w takim stopniu jak zakład prywatny, i nigdy działać nie będzie swobodnie i samodzielnie, bez czego pomysły prowadzenie operacji handlowych jest niemożliwe. Tymczasem im słabsze jest działanie handlowego banku, tem mniej zdolny on jest oddać usług finansowych: może raczej służyć do wypuszczania pieniędzy papierowych, niż przyczynić się do rozwoju kredytu prywatnego, tego źródła wewnętrznych pożyczek rządowych.”

Nadmienić jednak należy, że i banki w innych państwach, jakkolwiek nie są instytucjami rządowymi, służą także często więcej skarbowi państwa, aniżeli kredytowi prywatnemu.

Banki: angielski, francuski, niemiecki, austro-węgierski musiały drogiemi ofiarami okupić swoje przywileje. Bank angielski cały swój kapitał zakładowy wypożyczył rządowi, z banku francuskiego Napoleon I pełnemi garściami czerpał pieniądze na olbrzymie swoje wydatki wojenne, bank austriacki oddawał nawet rządowi powierzone mu depozyty.

„Jeden tylko system, konkluduje p. Bunge, a mianowicie system banków prywatnych, od administracji niezawisłych, zawiera w sobie rękojmię ich niezależności od skarbu i swobodnego rozwoju kredytu”.

Bank państwa obdarzony jest obszernymi przywilejami, które znacznie przyczyniają się do przypływu funduszu obcych do jego kas, a tem samem do zasilania jego kapitału obrotowego i możności rozszerzenia zakresu działalności. Najważniejszym przywilejem jest monopol emitowania biletów bankowych, o czem później obszerniej mówić będziemy, w tem miejscu zaznaczamy tylko następujące prerogatywy:

Wszelkie rozporządzalne fundusze, znajdujące się w głównej kasie skarbowej, tudzież w kasach powiatowych tych miast, gdzie się znajdują kantory bankowe, winny być składane do depozytu banku lub jego kantorów na rachunek bieżący.

Wkłady powierzane bankowi nie mogą podlegać ani zajęciu ani aresztowi za pretensje, z jakiegokolwiek bądź źródła pochodzić mogące.

Wszelkie zastawy, złożone tytułem zabezpieczenia udzielonych pożyczek, mogą być w razie nieuiszczenia długu przez bank sprzedawane bez wyroku sądowego, na mocy samej ustawy.

Wszystkie operacje bankowe wolne są od opłat stemplowych.

Obok tego ustawa banku zapewnia, że tak kapitał zakładowy jak rezerwowi, jak wreszcie powierzone bankowi depozyty i wkłady nie mogą być obracane na ogólne wydatki państwowe.

Przepis ten wywołany został koniecznością usunięcia obaw, jakie w publiczności budzić mógł stosunek skarbu do dawniejszych instytucji kredytowych. Przed reformą bankową rząd na pokrycie deficytów w kasach skarbowych zaciągał u dawniejszych banków pożyczki, tak z ich kapitałów zakładowych, jak i z wkładów u nich deponowanych, a w roku 1857-ym dłużny był z tego źródła instytucjom kredytowym sumę 553 milionów rubli. W art. 9-ym ustawy banku państwa postanowiono zatem, że fundusze tak własne banku jak i obce, w depozyt mu powierzone, nie mogą od tej pory być obracane na wydatki państwowe, ale winny służyć jedynie do ożywienia obrotów handlowych, dla którego to celu bank państwa założony został.

Traktując bank państwa jako część całego systemu bankowego w Rosji, uważamy za potrzebne przedstawić w tem miejscu wysokość kapitałów zakładowych i rezerwowych innych instytucji kredytowych. Wiadomości statystyczne, jakieśmy zdołali zebrać, sięgają co do banku państwa i handlowych banków akcyjnych po dzień 1 lipca 1885-go

*) W pracy niniejszej przyjdzie nam nieraz powołać się na powagę słów p. ministra finansów, Bungego, z czasu, kiedy jako profesor uniwersytetu kijowskiego poglądy swoje rozwijał w dziełach: „Teorja kredytu”, tudzież „Wady pieniężnego i bankowego systemu w Rosji i środki zaradzenia”.

roku, co do innych instytucyj po dzień 1 stycznia 1880 roku.

- a) instytucje udzielające kredytu długoterminowe pod zastaw nieruchomości miejskich i wiejskich:
- 1) towarzystwa na wzajemności oparte

kapitał zakładowy	12,708,00 % rs.
„ zasobowy	27,999,00 „
 - 2) banki ziemskie akcyjne:

kapitał zakładowy	23,760,000 „
„ zasobowy	1,147,000 „
- b) instytucje udzielające kredytu krótkoterminowe
- 1) towarzystwa wzajemne:

wnioski uczestników	16,701,000 „
kapitał zasobowy	1,197,000 „
 - 2) banki handlowe akcyjne:

kapitał zakładowy	104,450,000 „
„ zasobowy	16,966,400 „
 - 3) banki miejskie:

kapitał zakładowy	22,394,000 „
„ zasobowy	4,197,000 „
 - 4) towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe:

(w d. 1 stycznia 1881 r.)	
kapitał zakładowy	4,954,878 „
„ zasobowy	419,102 „
 - 5) lombardy akcyjne:

kapitał zakładowy	2,734,000 „
„ zasobowy	179,000 „
- c) kasy oszczędności 8,070,596 „

Z zestawienia powyższych cyfr okazuje się, iż kapitał banku państwa jest nieznaczny w stosunku do kapitału innych instytucyj kredytowych, że skutkiem tego kredyt jego byłby niewystarczający dla potrzeb handlu i przemysłu, gdyby nie był uzupełniony przez inne zakłady bankowe, że pokładanie zatem zbyt wielkich nadziei w pomoc banku państwa może być zawodne i że za przykładem Rosji należy starać się o rozwój instytucyj kredytowych prywatnych, miejskich i gminnych, których w kraju naszym w porównaniu z bardziej ruchliwymi centrami handlowymi w Cesarstwie zbyt jest mało.

Z kolei przystąpimy do rozpatrzenia operacyj banku państwa.

J. Kirsztot Prawnicki.

Jubileusz.

Hodowcy pszczół w Niemczech obchodzą dziś pięćdziesięcioletnią rocznicę pracy na polu bartnictwa ks. Jana Dzierżona.

Solenizant, we wstępie do jednego z dzieł swych, powiedział: „*der Geburt nach bin ich ein Pole*”, co wystarcza nam zupełnie do zaanektowania zasług jego na rzecz naszej cywilizacji. Stanowisko, jakie zajął ks. Dzierżon w sprawie szluzaków i wsparcia dla nich na ręce Lompy, a później Miarki składane, wykazują dosadnie, że lubo pisał tylko po niemiecku, bo w tym się kształcił języku, z kości i krwi bratem jest naszym. Jego artykuły w *Reichsbote* wskazują także kierunek jego sympatyj, o których Wagner w *Przyjacieliu ludu* z naciskiem się wyraził.

Czeigodny kapłan urodził się dnia 11-go stycznia 1811-go r. w Łowkowicach, w pobliżu Kluczyborka, na Górnym Szląsku; na wydział filozoficzny uczęszczał w Wrocławiu, poczem wstąpił do stanu duchownego i pożytkawszy święcenia 1834-go r., osiadł jako proboszcz w Siolkowicach, a następnie w Karłowicach. Obok duchownych obowiązków, które wykonywał z poświęceniem, oddał się badaniom nad życiem pszczół, mając na względzie przede wszystkim stronę praktyczną przedmiotu.

Jakoż wkrótce doszedł do przekonania, że dotychczasowy sposób hodowania pszczół, pozostający wyłącznie w ręku ciemnych i przesądnych niły specjalistów, otaczających praktyki swoje mgłą tajemniczości, nie jest w stanie dać pewnych podstaw racjonalnemu pszczelnictwu. Upatrując główną przeszkodę wniknięcia w tajemnice przyrody pszczół w budowie ula, który stanowił zawsze coś niedostępnego w swych szczegółach dla oczu badacza, postanowił usunąć tę jego stronę ujemną i tym celem urządził tak zw. „ul snozowy”, w którym pojedyncze plastry, tak zalane miodem, jak i woskowe, nie są przyczepiane samowolnie przez pszczoły do górnej części ula i ścian jego, lecz do deseczek, zwanych snozami, dających się dowolnie wsuwać i wysuwać.

Wymyślenie snoz okazało się przez długi, szeroki otwór, znajdujący się z boku ula i zatykany grubą sztuką drzewa, czyli tak zw. zaturem. Przy pomocy tak prostego przyrządu ks. Dzierżon zdołał zbadać dokładnie przyrodę pszczół, czego wynikiem były ważne odkrycia, stwierdzone przez współczesną naukę. Treść tego wynalazku czytelnik bliżej poznać może w cennym artykule p. Stanisława Re-

wieńskiego, zamieszczonym w *Tyg. pów.* nr 37, niemniej w *Familienblacie* (poszyt ostatni), gdzie podano wizerunek dostojnego jubilata i przebieg jego kariery na polu specjalnym. Pierwsze swoje w tym względzie spostrzeżenia ogłosił wynalazca w Brzegu 1848-go r. w łamach pisma specjalnego *Theorie und Praxis des neuen Bienenfreundes*, które własnymi artykułami w całości wypełnił. Drugie wydanie tej pracy ukazało się w Świdnicy 1850-go r. W korespondencji swojej do Poplińskiego, drukowanej podobno w *Oreodowniku*, szanowny kapłan tłumaczył się, dlaczego pisze po niemiecku. Była to epoka, w której używał tego języka Trętowski oraz wielu innych, a po francusku drukowali najpoważniejsi myśliciele, jak Cieszkowski, Höne-Wronski. Dodajmy, że ks. Dzierżon władał niemieczną tem łatwiej, że jako język wykładowy i narzucony ludności na Szląsku, od lat dziecięcych przyswoił ją sobie. Kilka też jego prac drukowanych w *Warcie* musiało uleść poważnej korekcie filologicznej, co go do dalszych prób na tem polu zniechęciło. W kraju naszym metoda Dzierżona znalazła licznych oreodowników, jak Julian Lubieniecki, oraz Marjan hr. Czapski. W Niemczech wszelako nie zbrakło na jej przeciwników, pomiędzy którymi odznaczył się najwięcej baron Berlepsch, który występował po kilkakroć ze surową przeciw niej krytyką.

Jubilat, oddany studjom nad pszczelnictwem, napisał mnóstwo w tym przedmiocie rozpraw, luźnych artykułów i całych książek. Niektóre z nich tłumaczone są na język czeski, a prawie wszystkie na polski. Ważniejsze z tytułów tych wymieniamy: „Dodatek do teorii i praktyki nowego pszczelarza, czyli nowego sposobu chowania pszczół, z najlepszym skutkiem stosowanego” w przekładzie Zmudzkiego wyszło w Lesznie 1853-go r.; „Najnowsze pszczelnictwo ze spostrzeżeniami Morlotta, Fukla, Nukla, Künera”, tłumaczył Witowski i wydał we Lwowie 1853-go r.; „Nowe udoskonalone pszczelnictwo” z rycinami, przekład Lompy drukowany 1859-go r. w Lesznie. Wiele jego prac wyszło po polsku przerobionych, albo skróconych. Do głównych popularyzatorów ks. Dzierżona zaliczamy Lubienieckiego, który cele jego bliżej ocenił i opisał; broszurki te wyszły po polsku i po czesku, a później w czasopiśmie *L'Education des abeilles* dano wynalazki jubilata bliżej poznać na zachodzie. Józef Maciński pisał także o tych ulach z wielkim uznaniem, przyznając pomysłodawcy jubilata liczne zasługi. Ks. Dzierżon wydawał czas jakiś czasopismo poświęcone pszczelnictwu i lwowskiego *Barwnika* zasilając radami swoimi. Wypada nadmienić, iż w swoich wycieczkach po kraju zachęcał włóścian do oddawania się hodowli pszczół i zdobywania w ten sposób nowego ujęcia do zysków dla siebie. Dziś sędziwy kapłan pióra nie złożył i często owoc sprawozdań swoich dziennikarstwu komunikuje. Chcących się bliżej poznać z jego użytecznym żywotem odsyłamy do pism specjalnych. Luźne wzmianki czytelnik znajdzie w „Encykl.” większej Orgelbranda i „Conv. Lexic.” Meyera.

N.

CZAROWNE ŹRÓDŁO.

Jest jedno źródło tu na ziemi,
Z którego każdy czerpie wodę;
Biedny przychodzi z bogatemi,
By ból zaczerpnąć lub osłode.

Bo niejednako wszystkich ludzi
Obdarza źródło to czarowne:
W jednych nadziejską rozkosz bądzi,
W drugich—zwątpienie niewymowne.

Miłości źródło to się zowie,
Początek dali mu bogowie,
Boskie też szczęście w sobie mieści,
Lecz razem cały świat boleści.

Skabioza.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Wypuszczenie drugiej serii pożyczki kanalizacyjnej miasta Warszawy ma być odroczone na czas niejaki z powodu spadku kursu pierwszej serii o 1 1/2 %, mianowicie z 91 notowanych w chwili emisji, na 89 1/2 %, jak obecnie stoją papiery kanalizacyjne. Spadek ten jest zresztą tylko wynikiem ogólnej tendencji giełdowej i dotknął wszystkie papiery; otóż zarząd miasta postanowił bardzo słusznie wstrzymać się z emisją, aż stosunki, chwilowo niepomyślne, na lepsze się zamienią.

— Ma być wydane nowe rozporządzenie, znoszące dotychczasowy przywilej handli win, utrzymujących zarazem restauracje, a pozwalający im być otwartymi do godz. 3-ej zrana. Będą one na przy-

szłość poddane tym samym przepisom policyjnym, co zakłady traktjermiczne, to jest mają być zamykane o godzinie 12-ej w nocy.

— Interesanci, starający się o pożyczkę w Banku polskim, otrzymują obecnie do wypełnienia nowo wprowadzone blankiety deklaracyjne, w które należy wpisać swoje stosunki rodzinne, wskazać rodzaj interesu jaki prowadzą, czas jego egzystencji, wysokość sumy obrotu rocznego, wartość swego ruchomego i nieruchomego majątku i t. p. szczegóły. Rzetelność takiej deklaracji, opatrzonej własnoręcznym podpisem badającego pożyczki, stwierdzoną być musi przez dwóch członków komitetu dyskontowego.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera rozporządzenie p. oberpoliemajstra, obowiązujące służbę policyjną, aby ta baczyła na posłańców publicznych pod względem zachowania przepisanej dla nich instrukcji. Posłańcy, którzy wykroczą przeciw tej instrukcji, zostaną pozbawieni raz na zawsze prawa zajmowania się powyższym procederem na równi z dorożkarzami.

— Komisarze cyrkulowi otrzymali surowe polecenie pilnie przestrzegać, aby wywózka śmieci z ulic miasta odbywała się w myśl obowiązujących rozporządzeń.

— Zapis uczniów do szkoły wieczornej, przeznaczonej dla młodzieży rzemieślniczej i subiektów handlowych, istniejącej przy szkole realnej S. Dicksteina (Nowolipie nr 23) odbywa się we wtorki i soboty od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem. Nauka bezpłatna.

— Część ulicy Świętojerskiej i połowa Jasnej z powodu przedsięwziętych robót kanalizacyjnych zostały dla przejazdu zamknięte.

— Profesor Morel Mackenzie, znakomity laryngolog londyński, przybył na czas krótki do Warszawy dla zwiedzenia naszego miasta i klinik uniwersyteckich. Zamieszkał w hotelu Europejskim.

— Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Gioconda” Ponchiello z udziałem gościnnym pani Zofji Brajnowej i p. Jeromina; jutro w „Twardowskim” debiutuje po raz trzeci panna Teodorza Adlerówna.

W teatrze Letnim dzisiaj *premiera* sztuki Indowej w 4 aktach Eremana i Chafrana „Bracia Rantzau”; jutro toż samo widowisko.

W teatrze Nowym dzisiaj i jutro „Puchar srebrny”, nowa operetka Leona Vasseura.

* Wkrótce wznowiona zostanie od lat wielu niegrana komedia Henryka Nicole p. t. „Projekt mojej cioci”, tłumaczona przez J. Chęcińskiego.

* Z oryginalnej krotkowłowej dwuaktowej Józefa Grajnera „Pan Łapewicz” rozpoczęte zostały próby w teatrze Nowym.

Rzecz ta zainaugurować ma sezon zimowy w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

* Dyrekcja teatrów warszawskich zawiązała układy z p. Franciszkiem Zawadzkiem, znanym z bytu na scenie naszej basistą.

Świewak ten przybywa w tych dniach do Warszawy i prawdopodobnie wystąpi kilkakrotnie w operze tutejszej.

Pan Z. śpiewać ma u nas pomiędzy innymi partję basową w „Giocondzie” Ponchiello.

* Dziś wieczorem w jednym z domów prywatnych „lutniści” lwowscy wykonają następujący program: Engelsberg „Samotnik”; Żeleński „Pieśń żeglarzy”; Girsner „Wierna miłość”; Kücken „Spocznij ma droga”; Soederman „Chłopskie weselle”; Gauby „Wieczór na morzu”; Suppe „Czarnogórze”.

— Prośba o szafkę.

Mieszkańcy Nowej Pragi zapytują za naszym pośrednictwem czyliby miejscowa władza nie zechciała urządzić na głównej ulicy przedmieścia chociażby jednej szafki z afiszami teatralnymi?

Byłoby to nader dogodnym dla miejscowej ludności, która obecnie posiłkuje się wyłącznie wskazówkami dzienników.

— Przewodnik po Warszawie.

W styczniu r. p. opuści prasę nowy przewodnik ilustrowany po Warszawie, w formacie kieszonkowym.

Opracowaniem książki zajmuje się jeden z literatów miejscowych.

— Jeszcze biuro reklam.

W Warszawie ma powstać kantor, którego najgłówniejszym zadaniem będzie rozdawanie reklam na ulicach.

Powyższy sposób reklamy znajduje coraz obszerniejsze zastosowanie.

— Stu kandydatów.

Ze wszystkich zajęć, przepisywanie znajduje naj-

więcej kandydatów, ponieważ nie wymaga żadnej specjalnej umiejętności.

Dowodem tego oferty, jakie otrzymał p. G. ogłoszyszy, że potrzebuje prawnego przepisowacza na przeciąg kilku miesięcy.

Po jednorazowym ogłoszeniu pan G. dostał sto ofert od różnych osób obajga płci.

Jedna z kobiet błaga usilnie, aby jej dał pierwszeństwo, ofiaruje się bowiem brać od arkusza po 10 groszy.

Pan G. tej ostatniej kandydatce dał zajęcie, podwoił jednak żadaną zapłatę...

== Monokle.

Moda używania monokli przez panie poczyną się rozpowszechniać i na naszym bruku.

W ciągu kilku dni spotkał się kilka wytwornych dam ze szkiem w jednym oku.

Inicjatorce powróciły z zagranicy, gdzie to szkodziła dla wzroku dziwność zyskuje wiele zwolenników.

== Dla zachęty kupujących.

Zagraniczni fabrykanci oleodruków poczęli reprodukować celniejsze prace naszych malarzy.

Taki wybór przedmiotów ma na celu jednanie sobie tutejszych kundmanów.

Wartoby jednak, aby fabrykanci starali się wartości artystyczną stać na równi obranego przedmiotu.

== Sensacyjny proces.

Pojutrze, w drugim departamencie karnym izby sądowej, toczy się będzie w drodze apelacji senacyjnej proces dwóch izraelitów z osady Kolbiel (powiat nowomiński) Gewissa i Goldszterna, oskarżonych o usiłowanie otrucia całej rodziny zamożnego właściciela Wojdata, który, jako młynarz, stanął do konkurencji z Gewissem i przez zafiarowanie niemal podwójnego czynszu odebrał mu dzierżawę zyskownego młyna w dobrach p. W., w pow. garwolińskim.

Akt oskarżenia w tej ostatniej okoliczności widział pobudkę nienawiści, wskutek której Gewiss miał podmówić swego współnika do zatrucia wody w studni Wojdata, w celu wytepienia całej jego rodziny.

Na tle tego faktu, który sam przez się zdolny jest obudzić żywe zajęcie, występuje nadto epizod ze wszech miar wyjątkowy.

Przeciwno domniemalnym trucicielom, w toku śledztwa pierwiastkowego, wystąpił z oskarżeniem własny syn jednego z nich, który schronił się był podówczas do seminarjum katolickiego w zamiarze przyjęcia wiary chrześcijańskiej, a potem i zamiar ten porzucił i pierwotne zeznania swoje cofnął.

O niezwykłym tym procesie zamieściliśmy szczegółową relację; dziś zaś nadmienimy jeszcze, że i Gewiss i Goldsztern wyrokiem I-ej instancji, zapadłym w sądzie okręgowym kieleckim, zostali skazani.

== Popłoch.

Wczoraj wieczorem przechodnie i mieszkańcy kilku domów na Twardej zostali zaalarmowani głośnym wybuchem, a następnie widokiem ognia.

Jak się okazało, ktoś na ulicy puścił fajerwerk. Niesmacznego żartownisia policja nie odszukała.

== Ujści.

Noć dzisiejszej stróż domu nr 7 na Zielnej, zauważył dwa indywidua szybko umykające z jakimiś węzłkami.

Zaalarmował więc policję i zbiegów przytrzymał. Jak się okazało, byli to złodzieje pobytowi, którzy przed chwilą spełnili kradzież na Marszałkowskiej pod nrem 123.

== Odnaleziony.

Sześciolatek Hersz Mrot, który przed dwoma dniami wyszedłszy z domu rodziców, zniknął bez wieści, wczoraj odnaleziony został.

Błąkał się on po dzielnicy nalewkowskiej i płaczącego zabrał do swego mieszkania Mosiek Sielber.

Dopiero poszukiwania policji wykryły miejsce pobytu małego Herszka.

== Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym o zmroku policjant, znajdujący się na moście przy cytadeli, zauważył jakiegoś człowieka, który przedkładał się przez poręcz.

Strażnik nie zdążył pośpieszyć do nieznajomego, gdy ten szybko wskoczył do wody.

Na szczęście, nadpływała w tej porze berlinka i dwaj szprowanie, Jan i Paweł Szulcowie, pośpieszyli tonącemu z pomocą.

Wbrew własnej woli został on wyratowany. Po przyprowadzeniu do przytomności odprowadzono go do cyrkułu.

Tu okazało się, iż niedoszły samobójca nazywa się Aleksander Gutmajster, jest krawcem i mieszka pod nrem 7-ym na Łaszczyńskiej.

Powodem zamachu samobójczego G. nie chciał wyjawiać. Na Szmulowiznie w miejscu ustępowem powiesił się Agnieszka Styczkowska, którą w samą porę uratowano.

W tym wypadku przyczyną zamachu na własne życie była rozpacz po stracie dwojga dzieci.

== Wypadki.

Na Tance Witold Niewiarowski, 14-letni chłopiec w bójce z nieznanym ulicznikiem, został ciężko ranny kamieniem w głowę. Na Piękiej pani M. Szpetowa, wysiadając z dorożki, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę.

== Dom zbożowo-komisowy.

W dniu dzisiejszym rolnicy płacący w liczbie kilkudziesięciu mają się zebrać w Nakwasinie celem przedyskutowania projektu założenia domu zbożowo-komisowego w Wyszogrodzie.

Instytucja ta w stosunkach handlowych kraju ważną rolę odegra, postawi bowiem przemysł wiejski na stopie niezależności.

Impuls do otwarcia domu podała nieudolność kupców zbożowych, którzy od czasu wprowadzenia cła wchodowego w Prusiech, okazali zupełną bezwładność i nieumiejętność w nawiązywaniu stosunków po za Niemcami.

== Rezultat.

Dany d. 13-go b. m. w Sieradzu na korzyść miejscowej straży ogniowej ochotniczej teatr amatorski przyniósł ogółem 474 rs. 49 kop.

Po potrąceniu wydatków straż ochotnicza otrzymała zasilek w kwocie 350 rs. 28 kop.

== Jeleń.

Pod Płockiem, nad Wisłą, w bliskości ujścia Skrzy, włóczęgowie złapali jelenia czteroletniego.

Prawdźwiwą dotąd jest zagadką, zjadł się ten jeleń wziął w bezleśnej okolicy Płocka.

== Nagły obłęd.

Na Podolu w okolicach Winnicy dostał nagłego obłędu jeden z najbogatszych rolników i przemysłowców miejscowych p. J. J.

Pan J. należał do przedstawicieli tutejszego cukiernictwa, oraz czynny brał udział w niektórych instytucjach finansowych kijowskich.

Nagła choroba wywarła w okolicy nader smutne wrażenie.

ZE ŚWIATA.

× W Neapolu zmarł Jan Łokietkowski, b. wojskowy polski, utrzymujący tam od r. 1832-go skład włóczek. Rodak nasz przed 30-tu laty obchodził 50 lecie swojej działalności kupieckiej. Wydał on w r. 1860-ym wzory haftu z tekstem włoskim. Ze względu na swój zmysł artystyczny, dobił się u miejscowych szmuklerzy wysokiego uznania.

× W Antwerpii w tych dniach odbył się kongres psychiatrów; jednym z przewodniczących był dr Mierzewski, który przyjął na siebie obowiązek sprawozdawcy działu chorób umysłowych z państwa rosyjskiego.

× Sara Bernhardt, jak donosi *Gaulois*, pogodziła się ze swoim małżonkiem, p. Damala, który ma jej towarzyszyć w podróży po Ameryce i wraz z nią występować na scenie. Nie mamy jakoś przeczuć, żeby tej zgody na całą podróż artystyczną po Ameryce pogodził się małżonkiem wystarczyć.

× Trojaczki róży. W Louisenthal, nad Loarą, oglądano tej wiosny milutki dziwołazek, do najosobliwszych igraszek przyrody należący. Z pośrodku zupełnie rozwiniętej róży wyrosła druga, cokolwiek mniejsza, lecz także rozwinięta prawidłowo, z tej zaś wykwitł znowu pączek zdrowy i pełny. W bliźnianych kombinacjach królowa kwiatów rodzi się dość często, lecz trojaczki w rodzaju wyżej opisanych są największą rzadkością.

× Przysięga kobiet, obejmujących jaki urząd w Ameryce, niezem zupełnie nie różni się od przysięgi, przepisanej dla mężczyzn. Niedawno młoda panna, obejmując w New-Yorku posadę stenografa sądowego, przysięgała między innemi, iż „nigdy walczyć nie będzie przeciwko ojczyźnie i nigdy nie będzie uczestniczyła w pojedynku bądź jako zapasnik, bądź też jako sekundant.”

× Myśl redaktora. Najlepsze serca posiadają reporterzy. Zecer strzela „baki”. Korektor tępi „byki”. Tylko reporter złowioną „kaczkę” swobodnie w szeroki świat puszcza.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 27-ym b. m. i r., to jest w przyszłą niedzielę, w zakrystji kościoła św. Krzyża po niesporach odbędzie się sesja roczna rachunkowa, na którą senior wszystkich członków tegoż bractwa uprzejmie zaprasza.

Nekrologja.

† Ś. p. Aniela z Mestenhauzerów Samborska, żona urzędnika dr. żel. war.-wied. i w.-b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 25 września przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 23. Pozostali mąż z dziećmi oraz rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 27 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo nazajutrz, to jest w poniedziałek 28 b. m., w tymże kościele, o godzinie 10-ej rano odprawić się mające.

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go września, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karm-

lickim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wacława Rym, na które pozostali rodzice i siostra zapraszają krewnych.

—3141—

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go września r. b., jako w wigilię dziewiętej rocznicy zgonu ś. p. Ignacego Kempickiego, obywatela ziemskiego gubernji płockiej, za spókoj jego duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie 11-ej rano, o czym zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go września, w cerkwi katedralnej przy ulicy Długiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 11-ej rano, za duszę ś. p. Mikołaja Gogol, na które pozostała żona i syn zapraszają krewnych i znajomych.

—3155—

† Dnia 1-go października r. b., to jest we czwartek, o godzinie 9-ej rano, odbędzie się w kościele parafjalnym księży Marjanów, w mieście powiatowym Marjampolu, nabożeństwo żałobne za spókoj dusz ś. p. Julji z Prokopowiczów 1-go ślubu Pawlikowskiej, 2-go Szokalskiej, oraz jej brata Stanisława Prokopowicza, objazdowego kontrolera skarbowego powiatu marjampolskiego.

—3152—

Z Cesarstwa.

„Co będzie?” takie zapytanie stawiają sobie, jako tytuł artykułu politycznej treści, *Petersburskija wiadomosti*. Co będzie — pyta się zapewne dziś w Europie niejedna redakcja, niejedyn dyplomata i na to pytanie umięją odpowiedzieć sobie tylko na niczem nieopartemi hipotezami. Trudno bo doprawdy wyobrazić sobie większy zamęt nad ten, jaki spowodowała zupełnie niespodziewanie spadająca na głowy dyptomatów używających letniego wczasu, wiadomość o filipopolskim zamachu. „Czuję wszędzie wrażenie popłochu, zdania się krzyżują, słychać szezełk oręża, ale nie widać jeszcze tej potężnej ręki, która zawiadnie wypadkami.” W samej rzeczy Bułgarja mobilizuje wojsko i milicję, Serbja posuwa swoje zbrojne hufce ku granicom Bułgarji i Macedonji, nawet Austrja ma na pogotówiu korpus wojska, nie mówiąc o siłach rozrzuconych w Bośni i Hercegowinie. Wszystko to jednak są tylko środki ostrożności, przedsiębrane jak to mówią na wszelki przypadek. Prolog zaś politycznego dramatu rozegra się nie gdzieindziej jeno w Konstantynopolu. Jeżeli mocarstwa europejskie pragną pokoju, a pragną go niezawodnie, to cała ich usiłność zwróci się ku temu, aby powstrzymać Portę od wkroczenia do Rumelji. Jest to jedyny sposób odjęcia wypadkom ostrego charakteru. Naturalnie, że telegraf między Berlinem, Londynem i Konstantynopolem nie od dziś już nad tem pracuje. Być może, że silny nacisk ze strony Niemiec, Austrji i Wielkiej Brytanji, do których i Rosja ma w tym razie powód dołączyć swój głos, wywrze w Konstantynopolu należyty skutek. Wszystko daje prawo przypuszczać, że uda się zapobiedz walce turecko-bułgarskiej, albo przynajmniej położyć jej tamę po pierwszych zaraz utarczkach. „Potem dopiero — dopiero potem rozpocznie się główny akt tragedji, w której jako w każdej tragedji w naszym pozytywnym wieku będzie niemało żywiołu komiecznego. Cały interes i znaczenie sprawy wyjdą na jaw wtedy dopiero, kiedy dyplomacyjni sprzymierzeńcy związawszy ręce Turcji, staną twarzami do siebie i spojrzają sobie w oczy. Losy Rumelji znajdą się naturalnie na zielonem suknie konferencji europejskiej. Cóż zrobi konferencja? Ma ona do wyboru dwa postanowienia: uznać fakt dokonany zjednoczenia Bułgarji albo też nastawać na powrócenie do stanu rzeczy, wytworzonego przez traktat berliński. Pewne okoliczności każą się domyślać, że urzędowy Berlin obecnie jaknajlepiej jest usposobiony dla ks. Aleksandra Battenberga, i że to dobre usposobienie sięga aż do projektów matrymonjalnej natury. W dobrze poinformowanych kołach niedawno jeszcze mówiono o tem, że plan zbliżenia młodej dynastji bułgarskiej z domem Hohenzollernów nie byłby tam źle widzianym. W takich warunkach trudno przypuścić, aby dyplomacja niemiecka nastawała zbyt gorliwie na utrzymanie za jakąbądź cenę paragrafów traktatu berlińskiego: zaakraglenie księstwa bułgarskiego z perspektywą wciągnięcia go w sferę interesów niemieckich, które od pewnego czasu jeszcze bardziej niż angielskie wszędzie występują, i konsekwentne wycofanie go z pod opieki Rosji — takie zaakraglenie i taka perspektywa nie wywołałyby chyba w Berlinie stanowczego protestu. Nie ma również powodu przypuszczać, aby angielska dyplomacja na ten raz chciała wystąpić jako gorliwy obrońca traktatu berlińskiego: od roku 1878-go okoliczności mocno się zmieniły, a obustronna dążność do zbliżenia się ks. Bismarka i lorda Salisbury'ego może znaleźć w nowej konferencji sprzymierzący dla siebie grunt. Co się tyczy Rosji, to jakkolwiek byłyby „perspektywy” berlińskie, i jakkolwiekby wielkim i uzasadnionem było jej rozczarowanie w sprawie słowiańskiej, nie wyraziłaby ona naturalnie jako przeciwniczka idei, której bro-

niła na konferencji berlińskiej i za którą przeleżała tyle krwi rosyjskiej. Pozostają zatem Austro-Węgry, a zakres ich rozszerzeń będzie miarą niebezpieczeństwa dla całego świata. W duchu tradycyjnej swojej polityki Austria niezawodnie będzie stawiała najniemieźliwsze przeszkody najbardziej pożądanemu rozwiązaniu sprawy. Bardzo być może, że wystąpi z jakimś pośrednim projektem ogólnoeuropejskiego nacisku, a kto wie czy nawet czasem nie z propozycją austro-serbsko-rumelijskiej okupacji. Tu właśnie zacieśnia się węzeł wypadków i komplikacji niebezpiecznej natury. Naturalna rzecz, że jeżeli się Austrii nie powiedzie rozstrzelić „koncertu”, przystąpi ona do ogólnego postanowienia, ale niechybnie przedstawi olbrzymie wymagania. Teraz już z wszelką pewnością można powiedzieć, że nie zaspokoi jej przyłączenie Bośni i Hercegowiny. Przywykła ona już uważać je za swoją własność i uroczyste usankcjonowanie tego zakoru nie będzie jej się zdawało niczem więcej, jak rozdarcie wstęgi, którego i tak nie myślała płacić. Od owej chwili pod Wschodem będzie podłożona mina i na ową chwilę Rosja powinna być zupełnie gotowa.”

Z ostatniej chwili.

Książę Hieronim Napoleon wydał w formie listu do przyjaciela manifest wyborczy. Pragnie on pozostać po za walką wyborczą, ponieważ nie spodziewa się, ażeby dzisiejsza rozterka stronnictw doprowadziła kraj do pożądanego rozwiązania. Przyszła więc sprawa w izbie popiełni też same błędy, wszystkie ukrywają dzisiaj prawdziwy swój sztandar. Imperjaliści idą w służbę Burbonów; wywołaloni rozłam w domu cesarskim, aby pokryć swoje zbiegostwo. „Nie mogę mówić o tym, którego postawili na swoim czele. Bolesć ojcowska tłumi we mnie wszelką gorycz” (mowa tu o ks. Wiktorze). Rejaliści nie mają nawet zwierzchnika, któryby do narodu odezwał się odważnie. Zawdzięcza on rzeczypospolitej swój stopień oficerski i swoje miliony. „Nie pozwolę skompromitować sprawy napoleońskiej przez najgorszych jej wrogów. Rozwiązanie nie leży na tej drodze. Patrijetyzm nakazuje czekać nam, dopóki opinia publiczna nie zażąda konstytuancy, która zwróci wydarte ludowi prawa i pozwoli mu wybrać sobie zwierzchnika.” Wtedy książę nie da na siebie czekać.

Pisma katolickie zapewniają, iż ofiarą rzezi chrześcijan w Ananie padło 24,000 osób.

Biuro Reutersa donosi z d. 24-ym b. m., że 8,000 wojska abisyńskiego wyruszyło nareszcie d. 15-go b. m. na odsiecz Kassali. W Sennaarze zgromadziło się około 10,000 powstańców sudańskich.

Wypadki bałkańskie.

Z Belgradu zapewniają, że okupacja Starej Serbji przez wojska serbskie jest więcej niż prawdopodobna. Prasa belgradzka dowodzi jednomyślnie, że unja bułgarsko-rumelijska naruszyła w dotkliwy sposób najżywniejsze interesa Serbji przez zwichnięcie równowagi na półwyspie bałkańskim. Powszeczenie wzywa rząd do sprężystej akcji. Nawet organ p. Risticza, *Ustawnost*, nazywa wypadki rumelijskie „przedsięwzięciem awanturniczym problematycznych egzystencji, które usiłują nadużyć we własnym interesie niedoświadczenia sfer kierujących”. Dziennik ten żąda, aby Niemcy i Austria przywrócili *status quo ante* w Rumelji.

Naczelnicy powiatów serbskich nad granicą bułgarską donoszą, że mnóstwo zbiegów z Bułgarji przybywa do Serbji, pragnąc uciec przed mobilizacją armji tamtejszej. Z Belgradu zapewniają, że wrzemy zapal ludności w Bułgarji i Rumelji jest sztucznie przez rząd wywołany. Mobilizacja przyjęta została radośnie tylko w kołach oficerskich. Tak się na te rzeczy chcą patrzeć w Belgradzie!

Ks. Aleksander odbył we wtorek w nocy przegląd pułku rezerwistów bułgarskich, którzy z Filipopola udawali się na turecką granicę Rumelji. Rzekł on do nich: „Moje zuchy! Nie mamy nie przeciw Turkom, ale gdyby zechcieli naruszyć nasze zjednoczenie, będziemy walczyli przeciwko nim zapalczywie, a w razie tym znajdziecie mnie zawsze w najgęstszym tłumie walczących!”

Z Filipopola telegrafują pod d. 23-im b. m., iż do Kopenhagi udała się deputacja rządu bułgarskiego z prośbą, aby służący w armji tamtejszej oficerowie rosyjscy nie byli odwołani.

Rząd bułgarski wystosował do przedstawicieli dyplomatycznych Bułgarji za granicą okólnik, który powiada: Ponieważ ludność muzułmańska Rumelji wschodniej formuje zbrojne bandy, książę uprasza mocarstwa, aby wpłynęły na sultana w tym duchu, iżby oświadczył niezwłocznie, czy uznaje dokonaną unję, czy nie? Książę nie jest w stanie odwiec dłużej nad dwa dni rozkazu rozbrojenia ludno-

ści muzułmańskiej w Rumelji.” Okólnik ten rozesłano onegdaj.

Rosyjski agent dyplomatyczny w Sofji wzbraniał się przyjąć adres sobrania, wystosowany do Monarchji Rosji z prośbą o opiekę i pomoc.

Metropolita Tyrnowy i dyrektor banku Geszów otrzymali od sobrania polecenie, ażeby przyłączyli się do deputacji rumelijskiej, która onegdaj wieczorem udać się miała do Monarchji Rosji z powyższym adresem.

Okólnik W. Porty z dnia 23-go b. m. do mocarstw kończy się deszczem następującem wezwaniem: „Wobec niebezpieczeństwa położenia uważa rząd otomański za konieczne udać się do przyjaznego pośrednictwa mocarstw traktatowych, ażeby nakłoniły ks. Aleksandra do uszanowania jego zobowiązań. Rząd otomański nie wątpi, że zaprzyjaźnione i sprzymierzone mocarstwa głęboko dotknięte są bezprawnymi krokami i że połączą swoje trudy celem utrzymania w mocy traktatów.”

Vossische Zeitung zapewnia, iż sultan życzy sobie kompromisu z Bułgarją, do czego i Anglja nakłania. Onegdaj także samo przypuszczenie krążyło w Paryżu. Rząd francuski dał również radę Turcji, ażeby nie nie przedsiębrała, co by mogło rozszerzyć pożar na półwyspie bałkańskim.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 26-go września. — Dziś o godzinie 12-iej w południe cesarz Franciszek Józef otworzył uroczyste nową okres ustawodawczy rady państwa mową tronową w obecności arcyksiążąt, ministrów i dworu. Mowa wyraża się z wdzięcznem uznaniem o licznych dowodach serdecznej lojalności ludów, okazanej monarsze podczas ostatniej podróży jego do Moraw i Sławonii. Dalej zapowiada przedłożenie projektu nowego układu z Węgrami, projektów do prawa o pospolitem ruszeniu, o organizacji i pomnożeniu przemysłowych szkół średnich, o reformie taryfy celnej, celem zabezpieczenia przemysłu krajowego i wywozu, tudzież podniesienia pracy swojskiej. Celem rozwinienia sieci kolei państwowej przedłożone zostaną projekta budowy nowych kolei miejscowych. Dalej wzięte zostaną pod rozbiór ustawodawczy przedłożenia rządu, mające na celu stłumienie nurtowań anarchicznych, a wprowadzające zarazem pożądaną przez ludność reformy socjalne, mające na celu zabezpieczenie losu robotników. Dokonaną zostanie reforma ustaw o dziedziczeniu własności włościańskiej, tudzież rozwiązana żywotna kwestja regulacji rzek, zwłaszcza galicyjskich. Poprawa stosunków finansowych monarchji jest przedmiotem ciągłej i energicznej troski rządu. Stosunki monarchji do mocarstw zagranicznych są zadawalniające. Ogólna dążność rządów do utrzymania pokoju stanowi pod tym względem pewną rękojmię. Mowa zapowiada równie troskliwą opiekę nad interesami duchowymi i ekonomicznymi ludności, zaleca umiarkowanie i przedmiotowe ocenienie kwestyj będących na dobie, które jest wyłączną rękojmią trwałej wartości ustroju konstytucyjnego monarchji. Po skończeniu mowy ozwały się jednomyślne okrzyki: „hoch!” „niech żyje!” „na zdar!”

Wiedeń 26-go września. — Klub polski zaniechał wypracowania programu, w którym zawierałyby się żądania Galicji. Smolka dowodził niewykonalności takowego w obecnej chwili. Na wniosek Grocholskiego uchwalono zachować treść obrad w tajemnicy.

Budapeszt 26-go września. — W otwartym wczoraj sejmie węgierskim członek opozycji, Helfy, interpeluje prezesa ministrów Tiszę, czy znany mu jest przebieg i rezultat umów zawartych w Kromierzyżu, tudzież czy prawdziwą jest pogłoska o przygotowywanej mobilizacji armji austro-węgierskiej i zamierzonym zajęciu Salonik?

Berlin 26-go września. — Tutejszy *Tageblatt* twierdzi, że Anglja ma zamiar odstąpić Helgoland Niemcom.

Zamach stanu w Rumelji.

Wiedeń 26-go września. — Dyplomacja zachodnio-europejska upatruje największe niebezpieczeństwo położenia w planach Serbji, które budzą nowy zamęt. Wkroczenie armji serbskiej do Starej Serbji

doprowadziłoby zarówno do wojny z Turcją, jak i do ogólnego powstania albańczyków. Wszystkie mocarstwa są tego zdania, że przedsięwzięcie należy rewizję traktatu berlińskiego; w przeciwnym razie bowiem zostanie on doszczętnie obalonym przez naturalny rozwój wypadków. Dotąd nie ma wszakże porozumienia co do szczegółów. Nowy gabinet turecki oznacza akcją nie Turcji, lecz dyplomacji europejskiej. Mocarstwa trwają przy odradzaniu Turcji od zbrojnego wystąpienia. Mnóstwo krążących fałszywych pogłosek wymaga największej przezorności w przyjmowaniu takowych. Austria zdecydowaną jest nie nie przedsięwziąć bez porozumienia z mocarstwami. Urzędownie zapewniają, że trzy rządy cesarskie będą bezwarunkowo postępowały solidarnie. Umowa w Skiemniewicach była szczególnie wyraźną i dokładną, co do kwestji wschodniej.

Wiedeń 26-go września. — Powstanie w Albanji szerzy się. W Czarnogórze rozpoczęto potajemnie mobilizować armję; 25,000 żołnierzy jest już przygotowanych do wystąpienia w razie potrzeby; drugie tyle będzie gotowych w najkrótszym czasie.

Meran 26-go września. — P. Giers odjeżdża jutro do Petersburga.

Ateńy 26-go września. — Armja grecka koncentruje się w Tessalji. Meetingi wzywają rząd do energicznej obrony interesów greckich. Bawiający za granicą oficerowie zostali wezwani do natychmiastowego powrotu.

Sofja 26-go września. — Wojska bułgarskie ciągną bez przerwy na granicę. Słychać, że Grecja koncentruje także swe wojska u granic północnych.

Sofja 26-go września. — Na granicy tureckiej zgromadzonych jest już 50,000 żołnierzy bułgarsko-rumelijskich.

(Agencja północna.)

Filipopol 26-go września. — Książę Aleksander powrócił w dniu wczorajszym z przeglądu wojsk na granicy południowej. Ludność wszędzie witała go z zapalem. Podczas przyjęcia deputacji ludności mahometańskiej książę zapewniał ją, że nie przybył w zamiarach wojennych przeciw Turcji. Oświadczenie księcia deputacja przyjęła z zadowoleniem i wyraziła nadzieję, że książę potrafi osiągnąć swój cel pokojowymi środkami. Szpitale zostały urządzone w wielu pogranicznych punktach. Dzięki dobrowolnym ofiarom tworzą się także lazarety polowe o ile na to pozwalają środki. Zapasy żywności gromadzą się także drogą dobrowolnych ofiar.

Petersburg 26-go września. — Depesza gazety *Nowoje wremja* donosi: „We czwartek pod przewodnictwem cesarza Franciszka Józefa odbyta konferencja ministrów powzięła ostateczne uchwały co do zachowania się monarchji austriackiej wobec wypadków wschodnich.”

Petersburg 26-go września. — Konferencja mocarstw w sprawie bułgarskiej odbędzie się prawdopodobnie w Berlinie.

Petersburg 26-go września. — Nowo mianowany bułgarski minister wojny, Nikiforow, jest narodowości bułgarskiej.

Wiedeń 26-go września. — Przybył tu *incognito* z Budapesztu ks. Walji. Zabawi on przez dłuższy czas w dobrach hr. Tassillo Festeticza, gdzie odbędą się łowy z udziałem arcyksięcia Rudolfa.

Wiedeń 26-go września. — Wczoraj rozeszła się tuż pogłoska o zamordowaniu króla Milana serbskiego. Opierały się ona na depeszy *Tageblattu* z Pesztu, która powiada wszakże: Dyrektor policji Toeroek oświadcza, iż pogłoska, jakoby otrzymał wiadomość o zamordowaniu króla serbskiego, jest czczym wymysłem.

Petersburg 26-go września. — P. Giers pozostaje ma podobno jeszcze przez tydzień w Meranie. W powrocie ztamtąd zabawi przez kilka dni w Wiedniu.

Petersburg 26-go września. — Szef rosyjskiej eskadry morza Śródziemnego Kaznakow udał się d. 23-go b. m. z fregatą „Dymitr Doński” i statkiem „Zabijaka” z Neapolu do Korfu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Hedefonsowi K.*—Wiersz p. n. „Tęsknota” nie jest dla nas odpowiedni. Wykazywanie usterek na tem miejscu nie byłoby możebne.

— *Panu Kł.*—Sprawę Ritterów znają nasi czytelnicy dostatecznie z zeszłorocznych sprawozdań, powtarzać więc jej szczegółowo nie widzimy potrzeby. O tem, że jest obecnie ponownie sądzona, donieśliśmy, a wyrok gdy zapadnie podamy. Zdaniem naszym, wystarczyć to zupełnie.

— *Panu St. Olsz.*—Wszystko co było możebnem zostało lub zostanie zrobione.

— *A. D. w Włocławku.*—Posada już zajęta.

GIEŁDA.

dnia 26-go września 1885-go roku.

Wiernie trzymając się wczorajszych notowań urzędowych berlińskich, które zresztą nie zostały w niczem zmienione, przez szacowanie dzisiejsze poranne, giełda warszawska obniżyła dosyć znacznie kursa walut obcych, stosując się w ten sposób do równi berlińskiej. Dzień świąteczny u izraelitów, a zatem ruch bardzo mały, do potrzeb koniecznych ograniczony, przy kursach bardzo oględnie stawianych.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.35 o 20 kop. niżej niż wczoraj, co się tłumaczy zbyt niemię zapędzeniem się w kierunku zwykłym na wczorajszym zebraniu. Transakcyj nie zawierano. Krótkoterminowe 50.25 w żądaniu, również niżej, płacone były 50.15, 50.17½ i później 50.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 10.19, o 2½ kop. taniej. Płacono 10.17 dosyć chętnie w małych ilościach.

Na Paryż 40.52 i pół, o 12 i pół kop. niżej na 100 fr. Płacono 10.45.

Na Wiedeń 81.35, o 15 kop. niżej, przy płaconiu 81.20, również w małych sumach.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 89.40 większe i 89.30 mniejsze w żądaniu. Płacono za mniejsze 89.10.

Pożyczka wschodnia w żądaniu 97.

Listy zastawne ziemskie 97.75 w serji I, za A. i B. po 97.30 i 97.35 płacono. Serja II, III i IV 97.25, przy płaconiu 96.90. Serja V 93.80, pewne ilości po 93.60 kupiono.

Listy miejskie 95.25, 93.40, 91.90, 91.70, te ostatnie serji IV po 91.50 kupowano.

Oblig. 91.50.

Listy lódzkie 89, 88, 87.

Z akcyj zanotowano banku handlowego po 327, dyskontowego po 320 w żądaniu. Akcyj banku lódzkiego po 330 poszukiwano. Ubezpieczeniowe po 195 ofiarowywano. Z fabrycznych: stalowe po 850, starachowickie po 100, hutnicze po 275 w żądaniu. Za akcje Zawiercia po 240, za akcje warszawskiej fabryki machin i odlewów po 25 płać chciano.

Godzina 12 i pół. Usposobienie stosunkowo dosyć mocne, choć słabsze niż wczoraj. Kurs końcowy płaconeby. Ruch żaden.

J. Wł.

JAKO SZARADA

Korespondencja J. M., czeladnika piekarskiego ze Starego Miasta.

Szanowny redaktorze!

Długom był nieśmiały
Spytać pana, czyby się na co nie przydały
Moje cale, któremi dziś go pewnie znudzę,
Boć trudno z lichym wierszem myśleć o zasłudze.
Gdy źle, to proszę pierwsze w szpaltach pisma swego,
Bo się lekam krytyki, jakby ducha złego,
Gdy coś brakuje, to mi daj swoje drugie trzecie,
A wtedy z mniej dobrego, lepsze się już splecie.
J. M.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 259b.

Malherbes i Beranger.

Wyrazy:

1) Mierzwiński. 2) Akyab. 3) Leniwe. 4) Hiller. 5) Egeja. 6) Riosolon. 1) Bulwarg. 8) Estowie. 9) Salamanazar.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Natalia i Jadwiga Taczanowskie, Helena F. Zuzanna i Wiktor Stępcy, Dawmund Paschalski, Ant. Teodor Lorentz, Jakób Lipiec, oraz Józef Rakowski z Gorzkowie, Stanisław Zimmerman ze Skierniewic.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 24 i 25 września 1885-go roku, a nie doręczonych adresatom:

Z Kijowa, Kerehonowi, — z Kijowa, Wekkerowi, — z Petersburga, Adamkowiczowi, — z Odessy, Nowikowi, — z Włocławka, Elektoralna № 39, — z Mławy z. d., Olszewskiemu, — z Dorpatu, Majewskiemu, — z Brześcia Ter., Lubarskiemu, — z Brześcia Ter., Osypowskiemu, — z Sandomierza, Welskiemu, — z Nowogeorgiewska twierdzy Orłow, — z Kumiży, g. c. z. d., Melichowi, — z Sarok, Czortakowi, — z Pniewa Szwarensztajnowi, — z Charkowa, Frimanowi, — z Tyflisu,

Sawickiemu, — z Jabłonnym, Lipińskiemu, — z Żółkwi, Ścisławskiemu, — z Lublina, Rudowskiemu, — z Odessy, Rajchmanowi, — z Grójca, Domańskiemu, — z Charkowa Gaże.

Uwaga. — Osoby, żyjące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w niedzielę dnia 27 września 1885 r.

Koncert

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

Miedzy innemi: Intermezzo z bal. Naila, L. Delibes. Wędrowka muzyczna. potpouri A. Sonnenfeld. Na żądanie Charlotta Wale. C. Milloeker. Serenada meksykańska A. Langeja. Po drodze: Mazur, A. Sonnenfeld. Uwertura: Aubera, Adama, Niccolai. Początek o godz. 4½, po poł. — Wejście kop. 30.

CYRK CINISELLI.

Na liczne żądania amatorów sportu welocypedowego, dyrekcja cyrku zatrzymała na jeszcze kilka gościnnych występów sławną amerykańską trupę welocypedystów i akrobatów, familię *Villon*.

W niedzielę dnia 15 (27)

Dwa Wielkie Przedstawienia

początek pierwszego o godzinie 4, specjalnie dla dzieci daną będzie pantomina „*Leopciuszek*”, początek drugiego o godzinie 8-ej. Codziennie wielkie przedstawienie o godzinie 8 wieczór. (1069)

— Dr med. *Stanisław Frager*, ordynuje w Meranie od 1-go października r. b. (3129)

— Dr *Malcz*, Świętokrzyska 33 nowy (29 dawny) wprost Szkolnej. (3143)

— Dr *J. Przybylski*, Okuliśta, po powrocie zza granicy, przyjmuje od 4—6 po południu. *Ordynacka nr 4.* (3149)

Dr Jaroszyński

1078

ordynuje w *Meranie* przez cały ciąg sezonu kuracyjnego. Mieszka obecnie „*Meraner Hof*”.

— Dr *A. Tyminski* (Krucza 40), powrócił do Warszawy. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i dziećmi od g. 9—10 r. i od 4—6 po poł. (3088)

3097 Dr *Grodzki* leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr *Sierpiński* rozpoczął przyjęcia chorych w Lecznicy I-iej (Niecała nr 1), z chorobami wewnętrznymi, specjalnie żołądka. Cod. od 1—2. (3107)

— Zakład leczniczy dla kobiet dra *J. Hogo-wicza* w Warszawie, Nowogrodzka 26. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkimi chorobami kobiecymi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby tajemnica zupełna. (2899)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasieńskiego, I-e piętro). Cena porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

— Wanda *Grabowska* powróciła do Warszawy. Zielna nr 7. (3085)

— *Joanna Zamarażewowa*, nauczycielka muzyki ze świadectwem konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej na mieście i u siebie Krucza 35. (3073)

3084 *Tomasz Langier*, geometra przysięgły, upoważniony przez dyrekcję główną Tow. kred. z. do czynności mierniczych, przeprowadziwszy się, mieszka obecnie przy ulicy Widok nr 6, 12 nowy.

— *Saul Sorgenstein*, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Świętojerska 30/38). (3142)

— Pani *Aniela Ciechanowska*, właścicielka magazynu mód (Nowy-Swiat nr 49), powróciła zza granicy. (3153)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Galazce konwalji z jaskółką.* Pogardzać nie mam za co, stałość podziwiam. Pisz, ile ci się podoba, zawsze pomyślę, że to tylko intryga. Mieszkam: dom nr 12, ulica pierwsza, dawniejsza, z pierwszego twojego listu. (3147)

— Jest do odebrania pod *M. K. Demon*. (3154)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w m. sierpniu 1885 r., przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „*Jakor*”, za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	rs.	k.
1. Makewski Feliks, Gołaszewo, powiat włocławski	20	—
2. Kowalewski Antoni, Gołuchy, powiat płoński	30	—
3. Wach Edward, Kreśnice, powiat ciechanowski	2,384	—
4. Pomianowski Marjan, Chalin, powiat lipnowski	666	75
5. Waśniewski Wincenty, Kosinki Kapliczne, powiat mławski	1,156	—
6. Rzyzka Jankiel, Niesułowo-Huta, powiat makowski	40	—
7. Lubatyński Władysław, Krassówka, powiat bialski	269	62
8. Mordas Andrzej, Cybulaki, powiat kalwaryjski	382	51
9. Makówka Franciszek, Osieczno, powiat łaski	305	98
10. Sebieszezański Kwiryn, Podlódów, powiat tomaszowski	345	15
11. Świeżawski Eustachy, Piaseczno, powiat tomaszowski	103	20
12. Leszczuk Bazyli, Szpikolosey, powiat hrubieszowski	353	90
13. Schuchardt Klemens, Ruda Wielka, powiat radomski	114	—
14. Reklewski Zdzisław, Konary, powiat sandomierski	149	—
15. Byszewski Adam, Bejsce, powiat pińczowski	576	18
16. Gątkiewicz Alojzy, Smaszków, powiat kaliski	2,075	85
17. Rokossowski Antoni, Bugaj, powiat wieluński	577	84
18. Borodziej Antoni, Boguszyńiec, powiat kolski	1,518	—

B. Kraj północno-zachodni.

19. Witold i Bronisław Korycey, Wilejszczyzna, powiat wilejski	1,145	—
20. Rymaszewicz Justyn, Karweliszki, powiat trocki	1,379	—
21. Witort Konstanty, Wojszwilce, powiat poniewieżski	1,312	50
22. Szlenkier Karol, Duboj, powiat piński	855	—
23. Zagórski Mikołaj, Uszałowicze, powiat słucki	4,338	—
24. Połonski Józef, Miklaszewszczyzna, powiat słucki	244	—
25. Myślicki Ludwik, Puperów, powiat słucki	700	—
26. Stetkiewicz Anzelm, Albińsk, powiat bobrujski	100	—
27. Holińska Marja, Oszmiance, powiat mścisławski	97	98
28. Połonski Feliks, Samułow, powiat czerykowski	206	08

Łącznie . . . 21,445 54

Członek komitetu nadzorczego,

A. Byszewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

29. Koporski Julian, Warszawa	1,540	—
30. Krotka Wolf, Warszawa	5	—
31. Metzsig Jankiel, Nowy Zamość, powiat zamojski	1,015	85
32. Administracja cukrowni „ <i>Leśmierz</i> ”, Leśmierz, powiat łęczycki	69	25

B. Kraj północno-zachodni.

33. Szapiro Abram, Kowno	98	—
34. Kantor Matylda, Kowno	91	—

Łącznie . . . 2,819 10

Ogółem wypłacono w m. sierpniu 1885 roku . . . 24,264 64

Warszawa d. 20 września 1885 r.

Jeneralna reprezentacja, Towarzystwa ubezpieczeń „*Jakor*”,
Edward Epstein i Goldberg.

—1075—

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go września 1885 r.

W e k s l e:		Z k o n c. giełdy	
		złd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.		50.25	—
Londyn 1 funt ster. " "		10.19	—
Paryż 100 franków " "		46.52 1/2	—
Wiedeń 100 guld. " "		80.35	—
Papiery publiczne:			
5% Listy z. z roku 1869 d.		97.75	—
" " " " " " " "		97.75	—
Listy "zast. m. Warsz. serji I		95.25	—
" " " " " " " "		92.40	—
" " " " " " " "		91.90	—
" " " " " " " "		91.70	—
Listy "zast. m. Łodzi serji I		89. —	—
4% Listy likwidacyjne duże		89.40	—
" " " " " " " "		89.30	—
Bilety Banku "Ces s. I. II i III		—	—
Res. Poż. Premj. z roku 1864		—	—
I Pożyczka "wschodnia" rs. 100		97. —	—
II " " " " " " " "		97. —	—
III " " " " " " " "		97. —	—
Listy wileńskie długot.		—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy		90.50	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100		—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100		—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.		—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.		—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.		327. —	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.		320. —	—
Akcje Banku handl. w Łodzi		—	330. —
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.		195. —	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru		—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów		—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fabr. cukru		—	—
Akcje Tow. Lilpol, Rau i Lew.		—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.		—	240. —

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 120 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 241 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 201 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 128 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23 go września 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
k o p i e j e k				
Psz. 242 sm. i ord.	—	—	465	525
" " pstra i dobra	—	—	570	—
" " biała	—	—	600	—
" " wyb. (nowa)	—	—	630	655
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	460
" " średnie (stare)	—	—	420	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	280	325
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 26-go września 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56

" " wiadro rs. 7 kop. 87 1/2



P. ŚLIŻYŃSKI

2460

rozpoczął wykład 6 salenowych tańców i wyucza takowe w 20-kilku lekcjach. Królewska 3.

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 11—1 i od 3—5 po południu. Wspólna № 30.

2514 **Rau.**

Krzesła dębowe

od rs. 15 do rs. 2 kop. 50. 2482

Stoły i Kredensy

dębowe.—Ulica Bednarska № 3, nowy 7.

Wągiel najlepszy

po cenie kop. 95 i średni kop. 90 korzec, poleca **Skład Węgla Z. Żurkiewicza**, przy ulicy Długiej pod № 28. 2030 R

Nagrody rs. 1

temu, kto znalazłszy naparstek złoty z turkusikami, pamiątkowy, zgubiony wczoraj na Szpitalnej, odnieście takowy na Szpitalną 5, mieszkania 12. 2542

Wiktor Puchalski

Nauczyciel Tańców, udziela lekcje w nowo-urządzonym lokalu, przy ulicy Elekoralnej № 47. wejście z sieni frontowej. 2535

Poszukuje się do nabycia

20 do 60 włók łąk

małej wartości lub pastwiska i nieużytki, po nad bieżącą wodą, albo też majątku obfitującego **przeważnie** w takowe. Dokładne opisy oraz cenę, nadesłać pod wyrazem „Łąki,” do biura ogłoszeń Rajchman & Frendler, Senatorska 18, w Warszawie. 2044 R

WAŻNE

do sprzedania lub wydzierżawienia

GORZELNIA

murowana, w biegu będąca, z zacierem 40 korcy dziennie, z widokami urzędu dzenia dystryktu, w punkcie handlowym, 10 wiorst od stacji kolei. Wiadomość bliższa, przez Rawę, w Lipiu, poczta Rawa, do właściciela Lipia, p. Konstantego Turoboyskiego. 2042 R

Blamy futer

komisowo otrzymanych, pomimo wysokiej do-broci, bardzo tanie, każdodziennie, od 9—4 sprzedaje.—Twarda 9a, mieszk. 32. 2531

W pałacu hr. Kossakowskiego (Nowy-Swiat 19), na drugim piętrze, 2450

DO NAJĘCIA

w każdym czasie:

- 1) 9 pokoi, przedpokój, pokój dla służb itd.
- 2) 7 pokoi, przedpokój, pokój dla służb itd.

Łóżka żelazne,

materace druciane, kołyski, umywalki, krzesła, wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda**, Pańska 27, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na łóżka z materacami, po rs. 8 kop. 50. 2245

NADESZŁY

Winogrona Badeńskie

kuracyjne,

zupełnie słodkie i takowe codzien-nie świeże, poleca

Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście

obok Kopernika.

1883

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, crème i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukien, białych, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Bank Polski

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14/26 Października r. b. i następnych, o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w magazynie Banku Polskiego w mieście Łodzi, głosna licytacja na sprzedaż różnych towarów w tymże magazynie zastawionych i w swoim czasie nie wykupionych.

Sprzedaz odbywać się będzie za-gotówkę, zaraz na miejscu płacić się mającą. 2045 R

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

Miodowa № 2. 1862 R

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.

kretonowe, od rs. 4.

Szafroki wełniane, od rs. 4.

kretonowe, od rs. 2.

Kapełuszki, od rs. 4.

Okrycia od rs. 6.

BIELIZNA

o 50% taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą, koszule męskie z madapolamu, gorsy wełnowe, dubeltowe boczki, po rs. 1.50, płóciennę męską, po rs. 2.25, nocne po kop. 70, damskie koszule od k. 85, majtki damskie od k. 65. Przyjmują się wszelkie obstarunki na wyprawy i do sklepów prowincjonalnych. Fasony męskich koszul najlepsze.—Fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Tamże **mundurki i fartuszki** dla pensjonarek.—**Senatorska № 18**, wprost kościoła na parterze, wprost bramy.

Specjalna Fabryka Bielizny

2015 R **Teofila Fuks.**

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany do robót kanałizacyjnych i chodników betonowych.

CEMENTY SZŁĄSKIE najlepszych fabryk.

CEGLĘ OGNIOTRWAŁĄ z fabryki szwedzkiej „Höganäs,”

użyta wyłącznie do budowy pieca gazowego, w cegielni Kawęczyn, jakoteż

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, **GLINEK OGNIOTRWAŁY**.

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

52 (42) **Nowo-Zielna 52 (42).**

Telefonu № 44. 1839 R

Skład Rycin

Karola Sommera,

Miodowa 2, 2510

otrzymał znaczny wybór desek rozmaitego gatunku do robót laubzegowych oraz wzorki francuskiej i włoskiej do tychże.

„POEZJE I DRAMATA”

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,

opuściły prasę nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

i są do nabycia we wszystkich księgarniach,

po cenie rs. 6 za egzemplarz.

547

Magazyn Ubiorów Męzkich

2517

POD FIRMĄ

Karol Miniewski i S-ka,

Senatorska 29, I-e piętro, od frontu, wprost p. Feista,

ma zaszczyt polecić najświeższe towary francuskie, angielskie i krajowe, na sezon jesienny i zimowy.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 8, (dawniej 6).

obok Składu Aptecznego.

Odznacza się pięknymi fasonami i krojem wystudjowanym. — Ceny począwszy od najniższych równie w ubraniach wykwinnych bardzo umiarkowane. **Mundurki, Bluzy i Szynele** studenckie, na obstarunki. **Gotowe Palta** watawe, jesiennie i letnie, także **Garnitury, Marynarki, Spodnie, Burki Sławuckie** i t. d. korzystnie nabyć można. Sposób brania miary, próbki i cennik, wysyła na prowincję, za 2-ma pocztowymi markami. 2015

Warszawska

Lecznica dla Zwierząt

ulica Hoża Nr 64,

Otwarta od 8 rano do 5 w. W Niedziele i Święta z rana do 12.

Oplata za poradę 30 kop. — W szpitalu lecznicy wraz z utrzymaniem i leceniem dziennie; od konia po rs. 1, od psów i innych mniejszych zwierząt po kop. 30, 40 i 50.

Przy oddawaniu zwierzęcia, powinna być wniesiona opłata za tydzień z góry. 1895 R

Grand Hôtel de l'Europe

w Charkowie.

Położony w środku miasta, urządzone z wielkim komfortem, kuchnia francuska, znakomita piwnica, usługa, oprócz polskiej i ruskiej, francuska, niemiecka i angielska; kąpiele, powozy, karety w hotelu, omnibusy wysyłane bywają na każdy pociąg, poleca nowy właściciel

2237

A. DELPECH.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże Drogi w r. 1886-m, potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty: wyroby metalowe, narzędzia, blachy różne, stal, żelazo, metale różne, materiały apteczne, farby olejne i lakiery, terpentyna, wyroby pasamoniczne i knoty, sukno-wojłok i filc, wyroby powroźnicze, oleje rzepakowe i mineralne, świece, łój, mydło szare, nafta, odlewy żelazne, płótno i wyroby płóciennne, wyroby gumowe, wyroby szrotkarskie, skóry, słomianki, miotły brzoźowe, drzewo fabryczne, cement, cegła, wapno, wyroby i reperacje blacharskie, kozuchy, czapki barankowe i buty filcowe, czapki sukienne, buty juchtowe, roboty introligatorskie, materiały piśmienne, papier pod druki, szkło i wyroby szklane, ceraty, koks gazowy i węgle angielskie, węgle drzewne, różne drobne przedmioty, jak: mąka żytnia, korki, wata, plomby itp.

Życzący sobie podjąć się jednej z pomienionych dostaw, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, opieczetowaną deklarację, najpóźniej do dnia 16 (28) Października r., do godziny 1-ej po południu.

Przy składaniu deklaracji, okazać należy kwit Kassy tejże drogi, na złożone wadium, w dniu poprzedzającym submisję, w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać warunki ogólne dostaw i złożyć odpowiednio próby materiałów lub przedmiotów.

Warunki dostaw mogą być przejrane w Wydziale Gospodarczym Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej każdorazowo, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10-ej z rana do 3-ej po południu, gdzie zarazem wydawane będą szematy do deklaracji.

Zarząd Drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielania każdej dostawy.

2026r

CEREALINA najlepszy środek wygubiający

zupełnie

NAJZASTARZALSZE ODCISKI,

wyrobia Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Cena pudełka z 2-ma fiakonami i objaśnieniem rs. 1.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1; 3) róg Granicznej i Królewskiej.

2029R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1886, potrzeba będzie nabyć:

Około 1,800,000 pudów

węgla kamiennych grubych

i około 500,000 pudów

węgla kamiennych drobnych

(menu tout venant).

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 5/17 Października r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczetowaną deklarację z napisem: „Deklaracja na dostawę węgla kamiennego.”

Przy wręczeniu deklaracji winien być okazany kwit kassy głównej tejże drogi na złożone w gotówzinie lub papierach wartościowych wadium, w sumie wyrównującej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

W deklaracji winny być wyszczególnione:

- rodzaj węgla oraz ilość deklarowanej dostawy;
- cena za jeden pud węgla grubego lub drobnego wraz z kosztami naładowania, to jest franco wagon jedna ze stacji dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej;
- cena za jeden pud węgla grubego lub drobnego wraz z opłatą frachtową, franco wagon stacja Praga Nadwiślańska;
- cena za jeden korzec (4,52 stóp sześcienn. ang.) węgla grubego, łącznie z odstawa na st. Praga Nadwiślańska, z wyładowaniem i ułożeniem w sztabie;
- opłata frachtowa od puda i korca, przyjęta do kalkulacji przy obliczeniu cen węgla z odstawa na st. Praga.

Odnosny szemat kontraktu może być przejrany codziennie z wyjątkiem niedziel, od godziny 10 rano do 2-giej po południu, w Wydziale Gospodarczym zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia dostawy, ako też zwiększenia lub zmniejszenia tejże o 30%.

2036r

Potrzebna zaraz

PANNA

uzupełniona do strojów do Rosji do polskiego magazynu, pensja 30 rs. miesięcznie, utrzymanie, koszt podróży. Smolna 22, mieszkanie 2, dom Nireckiej, do 9 rano.

2537

Pensja Żeńska 6-klasowa

NATALII PORAZIŃSKIEJ,

Szpitalna № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że rozpoczyna się w tym zakładzie prywatne lekcje języka francuskiego.—Kurs niższy 3 razy w tygodniu, po godzinie 2, za opłatą miesięczną rs. 4, wyższy po rs. 6.

2475

TANI Magazyn Bławatny

Wyrobow Krajowych i Zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście 64 (58),
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy, poleca Szanownej Publiczności swój, bogato asortowany skład, tak w Materiały półwełniane, jako i czysto wełniane krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem a licząc na wielki obrót, jestem w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Flanelki czysto wełniane, 2 1/4 łok. szer. po k. 50, 60, 75, 90, rs. 1.15

Materiały gładkie, łok. po kop. 22 1/2, 25, 30, 35.

Materiały w kratkę, po kop. 15, 18, 25.

Materiały w kratkę, podwójnej szerokości, po k. 40, 45, 50 i 60.

Materiały czysto wełniane, w dobrym gatunku, 2 łok szerok. po kop. 75, 90, rs. 1, 1.20 i 1.50.

Chevioty podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1, 1.40.

Surènes uni 2 łokcie szerokości, po rs. 1.25.

Surènes broché po rs. 1 kop. 50 łokcie.

Tarascon uni (nouveau), po rs. 1 kop. 25 łokcie.

Etaminne w najlepszym gatunku, 2 łok. szerok., po rs. 1.10 ł.

Cheviot diagonal 2 łok. szer., po rs. 1.50.

Armury czysto wełniane, na pokrycie futer i szub, po rs. 1.15, 1.25, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.

Kaszemiry czarne, w wielkim wyborze, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.20, 1.35, 1.50, 1.80, 2, 2.50.

Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 12.

Velvety czarne, po kop. 45, 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.50.

Velvety kolorowe, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.35.

Kamloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 40, 50 i 55.

Voile czysto wełniane, 2 ł. szer., w jasnych kolorach, na suknie wieczorowe, po kop. 75.

1954r

ACETERYN.

Najsukuteczniejszy środek do wyniszczania na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

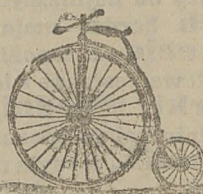
Pudełko z fiakonem mniejszym kop. 60, dużej rs. 1.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie papieru

St. Winiarskiego,

Nowy-Swiat № 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materiałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.

1851R



Lekcje jazdy na welocypedach

udziela się w fabryce welocypedów p. E. Herzman i S-ki,

ulica Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej. Polecają się też Szanownej Publiczności BICYCLE z pierwszorzędnych fabryk londyńskich.

2491

Na Garbarnię

mydlarnię, klejarnię lub t. p. fabrykę pomieszczenie, składające się z 20 obszernych pokoi, z placem i podwórzami, za rogatkami Zabkowskimi do wynajęcia. Kantor komisyjny Łuczynskiego. Trębacka № 1, róg Krakowskie-Przedmieście.

2005 R

SERY

Brie, Camembert, Gamber, Roquefort świeżo otrzymane, polecają obydwa handle 1996r

Braci Wróbel.

Przygotowanie i sprzedaż tych środków, jako nie zawierających w sobie nic szkodliwego dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

VALDIVIA.

Woda ta jest najnowszym wynalazkiem d-ra Birch z Ameryki, a służy do odnawiania i ulepszania cery, niszczy piegę i zmarszczki, za pomocą dwukrotnego nacierania dziennie twarzy po umyciu rano i na noc.

WODA RAVIVANTE

odżywiająca, jest środkiem przywracającym właściwy kolor włosom: siwym na blond lub szatyn, a rudym na złotawy, zapewnia porost włosów od siewienia.—Sprzedaż przy ulicy Świętokrzyskiej № 20, nowy 26, mieszkania 9, na H-m piętrze i w aptece p. Górskiego, plac Zamkowy.

2516

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż na ogólnem posiedzeniu Zarządu Okręgowego Intendencji w Kijowie, odbędzie się w dniu 23 Września (5 Października) roku bieżącego 1885-go stanowiąca jednorazowa licytacja głośna, z dozwoleniem składania deklaracji opieczetowanych, na sprzedaż przechowywanego się w Składzie ruchomości wojskowych w Kijowie, sukna szarego, przygotowanego na szynale w ilości 6,284 3/4 arszynów, które oszacowane zostało na rubli 8142 kopiejek 38.

Ogłoszenie szczegółowe o powyższej licytacji zamieszczono w № 188 gazety „Zaria,” z d. 27 Sierpnia r. b.,—warunki zaś dotyczące sprzedaży, są do przejrzenia w Sali Ogólnych Posiedzeń Zarządu Okręgowego Intendencji w Kijowie, w dniach biurowych zatrudnień.

1987

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

NIECAŁA № 1, 2473

don Hr. Krasieńskiego,

otrzymał na sezon bieżący wielki wybór Towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, podług najświeższej mody, oraz doborowe materiały na Dolmany i Polonezy, po cenach nigdzie dotąd niepraktykowanych, polecając się względem Sz. Publiczności. Z poważaniem B. Szyska.

Nakładem Księgarni

K. Bartoszewicza

w Krakowie,

świeżo wyszło z druku:

Trzecińska Wanda z Dowgiałłów. Jurek, powieść społeczna. Rs. 1 kop. 80.

Perły humoru polskiego, 2 tomy. Rs. 3. Skład główny w księgarni G. Centnerszweira w Warszawie Marszałkowska 147. 2520

Do rozszerzenia interesu

dobrze procentującego i nie mającego żadnej konkurencji, potrzebnym jest

Czynny Wspólnik

z kapitał. 10—12,000 rs.

Wiadomość Nowy-Swiat № 1316, mieszkania № 2, w godzinach rannych i od godziny 7-ej wieczorem.

2016r

Ogród Malinowski, pod Koninem, poleca

WINOGRONA

dobrze dojrzale, w cenie 20—25 kop. za funt. Przy wysyłaniu pocztą porto i opakowaniu obciąża kupującego.—Gaertig, ogrodnik

2020R

ROB^t. SUERMONT & C^{ie} FABRYKA CHEMIKALIJ.

Specjalność. soda - amoniak $98\frac{1}{100} 0\%$ — ciężka soda hutnicza $99\frac{1}{100} 0\%$,
soda kryształowa.

Adres dla telegramów: *Chemische Montwy.*

P. P.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że powierzyliśmy firmie filjalnej

Braci GOLDSTEIN w Łodzi,

wspólnie z p.

BERTOLDEM DÖRING

zastępstwo interesu naszego na Królestwo Polskie, celem ułatwienia Szanownym Odbiorcom
naszym stosunków handlowych z naszą fabryką, co prosimy przyjąć do łaskawej wiadomości.
Z głębokim szacunkiem

Montwy, 16 Września 1885 r.
Stacja pocztowa, kolejowa i telegraficzna,
powiat inowrocławski.

Fabryka Chemikali Robt. Suermondt & C^{ie}.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, upraszamy Szanownych Odbiorców, ażeby
jak najczęściej raczyli rozporządzać naszymi usługami, a staraniem naszym będzie zadość uczynić
ich wymaganiom.

Z głębokim szacunkiem

Bracia Goldstein filja w Łodzi.

Bertold Döring.

2022R

Ogłoszenie.

Zaginęły dwa świadectwa, wydane za № 901
i 902 przez Łomżyński Oddział Banku Pol-
skiego na zastaw biletów I i II Wewnętrznej
5%. Pożyczki Premjowej Serje 6521 № 12 i
307 № 5. — Upraszam znalazcę, żeby świade-
ctwa te złożył w Łomżyńskim Oddziale Ban-
ku Polskiego w mieście Łomży.

B. Ring.

Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs.
1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą
15—20 śledzi, poleca **A. W. Koczalski**, kan-
tor **Świętokrzyska 27** (nowy 31). 1880

W Nowej Szkole Rzemieślniczej dla KOBIEC,

Krakowskie-Przedmieście № 27, róg
Trębackiej. W pierwszych dniach Paź-
dziernika rozpoczynają się wykłady go-
spodarstwa domowego, Malatury na
porcelanie, Retuszery, Metaloryctwa,
Kroju i Szycia Sukien i Bielizny. Poń-
czosznictwa, Stroów, Krawatów, Po-
złotnictwa, Introligatorstwa, Ogrodnic-
twa, Szewctwa. Patenty udzielam
2512 **A. Korycińska.**

O S O B Y

Życzące sobie zamieszkać stale na wsi, mogą
znaleźć za umiarkowane wynagrodzenie mie-
szkanie i całkowite utrzymanie, a w razie
potrzeby troskliwą opiekę. — Odległość od sta-
cji kolei Terespońskiej mil 3. — Dom wygodny
z dużym ogrodem spacerowym. — Wiadomość:
Oboźna № 3, mieszkania 1. 2470

2 PLACE

jeden przy ulicy Pięknej № 5353, ma-
jący lokai □ 6283 $\frac{1}{2}$, drugi przy rogu
ulicy Mokotowskiej i Koszykowej № 5357
mający lokai □ 3347 $\frac{1}{2}$, sprzedane bę-
dą przez licytację w Sądzie Okręgo-
wym w Warszawie.

Życzący nabyć zgłoszą się na dzień
6-go Października 1885 r. 2493

!!! NAJTAŃSZE CENY !!!
!!! NAJWIĘKSZY WYBÓR !!!
!!! NAJSWIEŻSZE FASONY !!!
poleca Magazyn Ubiorów Damskich

Miodowa 3, **H. CAR,** Miodowa 3,

C E N N I K:		
Surduty	zwyčajne, od rs. 3	wykwintne od rs. 25.
Zakłady	od rs. 6	od rs. 14.
Haweloki	od rs. 7	od rs. 25.
Falta syberyjskie	od rs. 8	od rs. 25.
Burna zimowe	od rs. 15	od rs. 28.
Dolmany zimowe	od rs. 15	od rs. 25.

1906R

Towarzystwo Udziałowe

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,” Miodowa Nr 10.

przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywa-
ny, futra, ubrania, biżuterję, instrumenty muzyczne, przedmioty sztuki, wyroby i towary od
fabrykantów i kupeów itp.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych, wykwiutnych i skro-
mnych, do sprzedania z wolnej ręki.

Otwarte codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, oprócz
Świąt i Niedzieli. 1755r

FABRYKA ŻELAZA I ODLEWÓW

w Rudzie Malenieckiej.

poleca swoje odlewy, jako to: Ogrodzenia, Balustrady, Pomniki, Drzwiczki
hermetyczne i zwyčajne, kuchenki, buksy i gwinty stemplowane.

Wykonują wszelkie części do maszyn parowych, Młynów, Gorzelni, Przędzal-
ni i Hutnictwa z nadesłanych modeli lub rysunków. — Uprasza się adresować:
Do Zarządu Fabryki Żelaza i Odlewów w Rudzie Malenieckiej. 2513

Specjalny Magazyn Kapeluszy Damskich

POD FIRMĄ

E. BIAŁKIEWICZ,

12. Niecała 12.

po powrocie właścicielki z zagranicy, Magazyn zaopatrzony został
w najświeższe modele, oraz w wielki wybór kapeluszy ubranych. 2541

Zaprawy do podłóg.
Farby olejne.
Masy woskowe.
Przetwory chemiczne i
Artykuły używane w technice,
w doborowych gatunkach, poleca

Stefan Kirszenstein,

Nowy-Świat № 70, 1991R
dom zwany „Ordynackie.”



Ważna wiadomość

dla amatorów ptaków!!

Dziś nadszedł wielki transport
dobrze śpiewających kanariów
z gór Hareu. Papugi szare i
zielone-gadające (Inseparables).
Kakadus, amerykańskie piaki
śpiewające i młode Bernardyn-
skie psy. — Ulica Nowo-Senatorska № 7.

2521

Ernest Peschel.

Poszukuje się pożyczki na 1 k. hypoteki
zaraz po Towarzystwie Kredytowym

Rs. 18,000 do 20,000

na dobra ziemskie, położone w bliskości War-
szawy. Reflektanci zechcą składać swój adres
pod lit. A. Z. do kantoru Kurjera Warszaw.
Pośrednictwo faktorów wyłącza się. 2487

Odwiedzajcie

znany ze swej niezwyklej taniości
fabryczny Skład towarów

przy rogu Dzikiej i Nowolipek,
dom Brauna Nr 1, mieszk. 4, gdzie

znajdziecie

ogromny dotychczas nigdzie nie-
widziany, wybór towarów łocio-
wych, po cenach nie do uwierze-
nia tanich, mianowicie:

Wełna na suknie w krateczki, po 10
i 12 kop. łokieć.

Wełna podwójnej szerokości, prześli-
czna, po 35 kop.

Wełna Chagant, podwójnej szerok.,
po 45 kop. łokieć.

Kaszmir czarny lub kolorowy, czysto-
wełniany, po 65 kop. łokieć.

Kaszmir biały, wyborowy, po 75 k. ł.

Biaritz najpraktyczniejszy wyrób na
mundurki, po 35 kop.

Chustki wełn. spacerowe, duże, po rs. 2.

Chustki wełniane, angorowe, wybo-
rowe, po rs. 4 kop. 50.

Koldry wełniane, b. ciepłe, po rs. 3.

Koldry watowe, wyborowe, po rs. 3,
4, 6, 8 i 9 rs.

Velvet najlepszy, wszystkie kol. 55 k.

Atlas wyborowy, po 60 kop.

Korty Bristol najmodniejszy na po-
krycie futer i dolmanów, po rs. 1.30.

Korty na suknie 2 $\frac{1}{2}$ łokcia szer.,
po 60 kop. łokieć.

Korty zimowe wyborowe, na spodnie
po rs. 1 kop. 50.

Amanda wyborowa, na pokrycie fu-
ter, po rs. 1 k. 35 łokieć.

Majland najlepszy i najmodniejszy na
futra i dolmany, po rs. 1 kop. 65.

Flanelę wyborową, czysto wełn., 2 $\frac{1}{4}$
łokcia szerokie, po 60 kop.

Barchan (myłton zdrowia), po 15k. ł.

Koszule damskie z wstawkami i
langietami, po 85 kop. łok.

Koszule damskie bogato ubrane,
prześliczne fasony, po rs. 1 k. 50.

Oxford czysto llniany na koszule, 25 k. ł.

Sienniki drelichowe w pasy, ponso-
we po 2 rs.

Prześcieradła 3 $\frac{1}{2}$ długie, 2 $\frac{1}{2}$ szer.,
bez szwu, po 85 kop.

Ręczniki adamaszk. 2 $\frac{1}{2}$ ł. dług. 35k.

Garnitury stołowe, składające się z
dużego obrusa i 6 serwet, rs. 2.50.

Płótno krajowe (sztuka 30 $\frac{1}{2}$ ł.), na
rs. 4.

Tuzin Chustek do nosa, białych, z rs.
rs. 1.

Flanela ponsowa, wyborowa, 55 k. ł.

Kaftaniki trykotowe, wyborowe, 90 k.

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

Przemiesieniony został.

do domu pod № 214 przy ulicy **WARSZAKOWSKIEJ** (róg ulicy Złotej).
Tęsiada roboty (kremne i ezdobne. Przyjmuje obstalunki.—Z powodu **TANIE-**
GO LOZALU CENY bardzo **NIZKIE.** 1588r

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

Imie tak zwany **EKSTRAKT OCTOWY!**
z **Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego** w Moguncji,
najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octa **kuchennego,**
stołowego i do marynat, mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Ludwika Spiessa i Syna,
ulica Senatorska № 464/5 ulica Marszałkowska № 140,
obok kościoła P.P. Kanoniczek, pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

W posiadłości „Willa Marynin” położonej we wsi Górcie pod **Warszawą,** (za Wolskimi rogatkami), są do nabycia

DRZEWKA

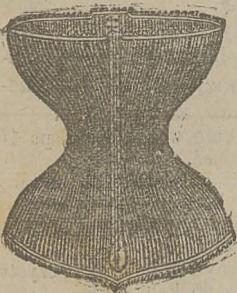
ze szkółek starannie prowadzonych, w licznych szlachetnych i pewnych odmianach, silnie rozwinięte. — Ceny naznaczone są umiarkowane, z uwzględnieniem wielkości koron. Największy wybór przedstawiają:

Jabłonie 2, 3 i 4-ro letnie	szkółka od 25 kop. do 50 kop.
Czeresnie 2 i 3-letnie	szkółka od 25 kop. do 40 kop.
Sliwy trzy-letnie	szkółka od 30 kop. do 50 kop.
Wiśnie karłowe, jednoroczne	szkółka od 25 kop. do 35 kop.
Morele jednoroczne i dwuletnie	szkółka od 60 kop. do 100 kop.
Brzoskwinie jednoroczne	szkółka od 75 kop. do 100 kop.

Tamże są do nabycia:

Maliny w trzech pięknych odmianach, 100 sztuk po rs. 1.
Róże w licznych pięknych odmianach, krzaczaste, sztuka po 25 kop.
sztamowe, sztuka od 30 kop. do 50 kop.

Blizsza wiadomość w **Warszawie,** u pani **Wilczyńskiej** (ulica Graniczna № 13), lub na miejscu u ogrodnika. 2489



Fabryka Gorsetów „AU BON MARCHÉ”

Miodowa № 6, dawniej 4,
zawiaadama Szan. Publiczność, że otrzymała na sezon jesien-
ny nowe fasony gorsetów, oraz materiały francuskie, z któ-
rych wyłącznie w tej fabryce wyrabiają się gorsety, także
poleca swój bogato zaopatrzony zakład w wielki wybór gor-
setów drelichowych i atlasowych w różnych kolorach. Szelki
do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób do-
rosłych, oraz gorsety męskie. — Polecając się łaskawym wzglę-
dom Szan. Dam i zapewniając jak zawsze sumienną usługę,
pozostaje z głębokim szacunkiem

Fabryka Gorsetów „Au bon marché”
2024R **Miodowa № 6, dawniej 4.**

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salenowe od 18 kop. za rulon, w **Składzie**
pod „Merkurym”, Senatorska Nr 27, obok kościoła św. Antoniego. 842r

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy wyższej gimnazjum 1-go, po-
szukuje korepetycji, może przyjąć także
na stałe z mieszkaniem i ze stołem. Moko-
towska № 7, mieszkania 7. 2041

Nauczycielka młoda, gimnazystka, prawo-
sławna, posiadająca język francuski, nie-
miecki i muzykę, poszukuje korepetycji lub
lekcji. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor
pracy. Dąbrowska i Marek. 15189

O pensjonatu męskiego w Kielcach po-
trzebni są zaraz guwernerzy (ze świadec-
twami urzędowymi) niemiec i francuz. Wia-
domość u przełożonego tamże. 15249

Student otrzyma mieszkanie i herbatę za
przysposobienie chłopczyka do gimnazjum.
Wiadomość: Długa 10, u mechanika. 15341

Student uniwersytetu poszukuje korepety-
cji. Za jednogodzinną codzienną pracę za-
da miesięcznie rs. 6, za dwugodzinną rs. 10.
Adres: Nowogrodzka № domu 33, m. 8. od
3-jej do 7-jej po południu. 2151

Nauczycielka która ukończyła pensję i po-
siada patent rządowy, pragnie udzielać ko-
repcje, lekcje języka francuskiego na go-
dziny, w domach lub u siebie w mieszkaniu.
Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 22,
mieszkania 20, od 3—5. 15352

Konwersacji i korepetycji jęz. niemiec-
kiego udziela z pozwoleniem władzy szkol-
nej Adalbert Rindzik, za przystępną cenę.—
Żurawia № 7, m. 7, od 12—1 i od 3—9 po
południu. 15425

Młoda francuzka z dyplomem, posiadająca
gratutowie gramatykę i literaturę fran-
cuzką z doświadczeniem pedagogicznym, u-
dziela lekcji języka francuskiego i konwer-
sacji. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz.
pod adresem „Mélanie.” 15426

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela
nauczycielka z dyplomem Instytutu Mu-
zycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 14892

Francuzka dyplomowana życzy mieć po-
kój osobny umebłowany za godzinę lekcji
dziennie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego,
Trębacka № 1. nowy dom. 2156

Konwersacji i korepetycji jęz. francuz-
kiego udziela z pozwoleniem władzy szkol-
nej E. Pfeiniger. Żurawia № 7, m. 7, od 12
do 1 i od 3 do 9 po południu. 15424

Poszukuje się francuzki, w wieku lat 14
do 15 na przychodnią, do wspólnej nauki
z córką moją. Wiadomość: ulica Wspólna
№ 42, mieszkania 5; tamże potrzebna jest
wykształcona francuzka na demi-place. 15434

Guwernerzy wykształceni, szwajcar po-
siadający język niemiecki i niemiec zna-
jący język ruski, życzą znaleźć stałe miej-
sca na prowincji, w Warszawie, albo demi-
place i lekcje. Biuro nauczycielskie Łuczyń-
skiego, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-
Przedmieścia, nowy dom. 2155

Podowita francuzka z patentem rządo-
wym, mająca prawo wykładania języka
francuskiego w zakładach naukowych, życzy
sobie udzielać lekcje na pensjach i w do-
mach prywatnych. Zastać można od 4-tej
do 7-jej po południu. Chmielna № 33 stary,
mieszkania 5. 15427

Za mieszkanie jednego pokoju chociażby
z stołowaniem, stosownie do umowy, nau-
czyciel muzyki życzy sobie udzielać lekcje
muzyki. Wiadomość: ul. Leszno № 18, mie-
szkania 18. 15405

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela
lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje
do Instytutu muz. Wspólna 28 stary, mie-
szkania 12. 14704

Student matematyk poszukuje lekcji lub
korepetycji. Nowogrodzka 23, m. 8. 2131

Maryżanka udziela konwersacji zbioro-
wej codziennie godzinę po 3 ruble miesię-
cznie. Elekoralna № 28. Tamże pokój do
wynajęcia z meblami. Zastać można od 12
do 3-jej. 14758

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana, 1676R

Eau Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających
cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piegna itp. i **niezawodnie usuwa**
zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową
świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toale-
towych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65**, perfumowane
AUX ROSES DE TURQUIE, rs. 1 kop. 50.

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu
Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów. Sprzedaż pomników i grobowców.

Ionieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju
budowli, przeto przedsiębiorstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się
tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób
życzących sobie tego wypłata może być rozłożona na raty.

Biuro główne do zawierania umów, przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko
stajni cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134,
Kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-jej. 1861r

BRACIA SCHMIDT w mieście gubernjalnem KOWNIE

jedyna fabryka w Rossji,

najlepiej polerowanej i niklowanej

BLACHY CYNKOWEJ,

w najwyższym gatunku,

FABRYKA ŁOPAT stalowych prasowanych

wszelkiego rodzaju, z trzonkami i bez takowych. 2043R

Rządca, b. urzędnik. żonaty, lat 32, ener-
giczny, mający chlubne rekomendacje zna-
nych i wysoko postawionych osób, poszukuje
choć skromnego mieszkania za rządcostwo.
Zapotrzebowania uprasza składać pod adre-
sem: ul. Zakroczyńska № 9, mieszkania 17,
pod literami J. P. lub w kantorze Kurjera
Warsz. pod adresem „Rządca J. P.” 2146

Potrzebne są zaraz: służąca z liczby osób
wystających z Prus, mówiąca dobrze po
niemiecku i umiejąca szyć na maszynie, a
także praczka, umiejąca dobrze prać bieli-
znę. Adres: Cytadela, generał Mamontow.

Podaptekarz w wieku średnim potrzebny
jest na prowincję. Wiadomość w księgarni
Teodora Paprockiego i S-ki, Warszawa,
Nowy-Swiat 41. 15393

Młody człowiek ze średnim wykształce-
niem, uprasza o jakiegokolwiek miejsce w
Warszawie, na wsi lub w Cesarstwie. Ulica
Świętojańska 29, mieszkania 8. 2142

Potrzebna jest od 1 Październi, a kucharka,
umiejąca dobrze gotować, opatrzona świa-
dectwami, do miasta prowincjonalnego. Wia-
domość Nowy-Swiat 54, (stary 58), m. 8.

Lekarz potrzebny do miejscowości blisko
Łolei żelaznej. Wiadomość w biurze ogło-
szeń, Senatorska 18. 2148

Dona niemka, znająca dobrze krawieczy-
czkę, potrzebna jest na wyjazd na wieś, do
jednej dziewczynki. Wiadomość: ulica Mar-
szałkowska № 26, stróż wskaże. 15362

Potrzebna jest panna uzdolniona do ma-
szyny pończoch. Wiadomość: ulica Freta
№ 20, w sklepie mydła i świec. 15354

Człowiek w sile wieku, żonaty (dymisjo-
nowany wojskowy), posiadający dobrze ję-
zyk polski i rosyjski, poszukuje miejsca
szwajcara, woźnego lub jakiegokolwiek za-
jęcia w Warszawie lub na wyjazd, powo-
lując się na rekomendację osób wyższych.—
Wiadomość ul. Nowowiejska № 12/14 nowy,
miesz. 10, pod lit. F. R. 2058

Posady i prace.

Potrzebni są: karbowy i parobek folwar-
czny, z wydalonych obecnie z Niemiec.—
Krochmalna 30a, miesz. 3, od 3—5. 15238

Do odstąpienia sklep z elegancją u-
Przedaniem, przy najpryncypalniejszej uli-
cy, w najlepszym punkcie. Wiadomość: Mar-
szałkowska № 123, róg Świętokrzyskiej, w
składzie tabacznym. 15251

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-
dania. Świętojańska № 12 bez litery. 15343

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, z po-
wodu wyjazdu do sprzed. Dziła 41. 15372

Kawiarnia do odstąpienia, z powodu nie-
przewidzianego wyjazdu, dobrze procentu-
jąca, w samym środku miasta, za bardzo
przystępną cenę. Róg Wąskiego i Szerokiego
Dunaju № 8, od godz. 8 do 9 rano. 15371

Magle do sprzedania, za cenę przystępną,
z powodu zmiany interesów. Wąski-Dunaj
№ 14, w podwórzu. 2143

Ktoby posiadał 6,000 rs. i chciał przysta-
pić do interesu znanego i dobrze prosię-
jącego, czyto jako wspólnik lub na umó-
wiony procent od tejże sumy, ofiarować mo-
żna w procentie 2 pokoje wygodne na mie-
szkanie, przy rodzinie, z całowitym stołem,
reszta procentu w gotówce, różnicy nie robi
mężczyzna czy kobieta, byleby osoba była
młoda i spakowana. Wiadomość w biurze ogło-
szeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senator-
ska 18. 2089

Kolonja na Woli, niedaleko od mających
się posunąć rogatki, przy szosie, z domem
mieszkalnym i ogrodem owocowym, zdalna
na zakład ogrodniczy lub przemysłowy, do
sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 23,
pierwsze piętro, od frontu, mieszkania № 2,
od godziny 2-jej do 5-jej po południu. 15090

Sklep mały, tabacznym, na Krakowskim-
Przedmieściu, w najlepszym punkcie, mię-
dzy hotelami, do odstąpienia zaraz. Warunki
przystępne, komorne nie drogie. Kapitałik
potrzebny niewielki. Dla emeryta lub osoby
pojedynczej sposobność doskonała. Reflektanci
zostawiają adresy w kantorze Kur. Wars. pod
literami A. X. 15196

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę
przystępną. Mokotowska № 12. 15172

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość u-
dzieli pan Tkaczyk, ulica Książęca № 7, w
sklepiku. 15187

Osoba jako wspólnik czynny, potrzebna z
kapitałem od 10,000, do dużej parowej fa-
bryki artykułów dzienne niezbędnych. Pensja
rocznie rs. 1,000, mieszkanie, wszelkie wy-
gody i część zysku. Gwarancja zupełna. Of-
erty 10,000 Kurjer przyjmuje. 15236

Z powodu słabości jest do odstąpienia
sklep wiktuałów za przystępną cenę. Uli-
ca Mariensztadt № 25. 15235

Plac 3840 lok. □, 50 lok. frontu, czworo-
bok, przy ul. Piękiej w bliskości Al. Uja-
zdowskiej, na bardzo dogodnych warunkach
do sprzedania. Ul. Szkolna № 7, u stróża.

Dzierżawca lub wspólnik, z kapitałem od
2 do 3 tysięcy rs., potrzebny do prowadze-
nia gorzelnii. Interesanci zgłoszą się zechcą
do administracji dóbr Żarki przez Myszków,
stacja drogi Żel. W. W. 1872

Sklep z urządzeniem do sprzedania. Ulica
Śliska № 50 nowy. 2108

Przerzeczowy zakład R. Korpaczewskiego,
skład trumien i wszelkich efektów pogrze-
bowych. Nowy-Swiat 42. 5

Sklep wiktuałów do sprzedania; także i
agarnitur mebli. Mokotowska № 3. 15302

Sklep galanterijny z wielkim oknem wy-
stawowym, z elegancją i urządzeniem,
przy ulicy pryncypalnej, istniejący od lat
dziesięciu, jest z powodu zmiany interesów
tanie do sprzedania. Wiadomość na miejscu
w sklepie. Świętokrzyska № 2, przy Nowym-
Świecie. 2139

Do odstąpienia jeden z pierwszorzędných
magazynów miodu, mający ustaloną klien-
telę. Oferty proszę składać w kantorze te-
goż pisma pod lit. K. 1. 15305

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od d. 1
Października. W miejscu tem od 20 lat
jest sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiado-
mość: Walecowa № 8, u właścicielki. 15268

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprze-
dania. Ulica Pańska № 64. 15259

Ulica Krochmalna № 30 lit. a. Jest do
sprzedania zaraz skład węgla, z wszelkie-
mi zabudowaniami, to jest: kantor obszer-
ny i stajnia dla 6-u koni i wystawa do drze-
wa. Wiadomość na miejscu. 15400

Rs. 4,000: mający do ulokowania taką
sumę na hypotekę domu murowanego przy
ulicy pryncypalnej, może mieć w procentie
osobny pokój przy rodzinie, wraz z całodziennem
utrzymaniem i usługą. Adres proszę zo-
stawić w kantorze Kurjera pod lit. A. B.

Potrzeba 10,000 rs. na spłatę takiejże sumy
na dom murowany, przy pryncypalnej uli-
cy. Wiadomość w fabryce kajetów. Święto-
krzyska № 13. 15407

Młyn. Młyn wodny o 2-ch gankach mło-
nych, jęgielnik i stępy, staw z rybami i
dwie wielkie ziemie ornej z łąką i pastwiskiem
jest do wydzierżawienia, pod Łyszkowicami,
miejscowość zwana Kaperza w powiecie Skier-
niewickim, wiadomość na miejscu. 15448

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9).

Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca—

Z powodu śmierci, jest do odstąpienia in-
teres od 1 Października r. b. Blizsza wiado-
mość w sklepie, róg Próżnej i Zielnej.

Piekarnia lat 20 egzystująca w Kielcach,
do tego skład na mąkę, sklep, 3 pokoje,
kuchnia, piwnica, góra, drwalnia, każdego
czasu do wydzierżawienia. Wiadomość u wła-
ścicielki domu i piekarni Zagrobinej w Kiel-
cach, ulica Staro-Warszawska № 10. 15441

Rs. 3,500 potrzebne na spłatę po towarzy-
stwie. Wiadomość w domu Roczlera, Se-
natorska. mieszkania 26. 15464

Pla pp. pośredników. Za pośrednictwem w
sprzedaży razem lub pojedynczo dwóch
willi z ogrodem, zapewnia się stosowny pro-
cent; warunki sprzedaży bardzo dogodne.—
Reflektanci zgłaszają się zechcą do Olszew-
skiego jeometry w Grodzisku. Cena przy-
stępna. 15420

Kawiarnia w targu. Wiadomość w kios-
ku: plac św. Aleksandra. 2154

Sklep spożywczy „pod Lwem“ do sprze-da-
nia. Ulica Chmielna № 136. 15452

Piwo i bufet; poszukuje się w dzierżawę
w składzie wódek, jest obeznany w tym
fachu. Adres: Marszałkowska № 78, m. 4.

Plac na skład węgla chcę wydzierżawić lub
w administrację od kogo wzięć. Adres:
Marszałkowska № 78, mieszk. 4. 15440

Dom do sprzedania, w środku miasta, z
wodociągami za rs. 40,000, dochodu 4270.
Towarzystwo wzięło. Wiadomość w kiosku,
plac Zielony. 15450

Do wydzierżawienia w mieście powia-
towem przy kolei Bydgoskiej, ogród po-
mologiczno-warzyny, z pasieką i oranżerją,
przeźreni 3 morgi i pół. Interesanci zgła-
szają się mogą na ulicę Jerozolimską № 29,
mieszkania 5, w godzinach między 3 a 5 po
południu. 15456

Młyn wodny z walcami do wydzierżawie-
nia niedaleko od Warszawy. Wiadomość:
Elektoralna № 4, magazyn Jurczykowskiego.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Uli-
ca Pańska № 77. 15363

Potrzeba jest rs. 4,000 do spłaty na nie-
ruchomości wysokiej wartości, przy korzy-
stnych warunkach. Wiadomość w sklepie A.
Nowakowskiego i syna, Bielańska 3. 15279

Dystrybucja do sprzedania, mieszkanie
przy sklepie, komorne rs. 27 miesięcznie.
Ulica Bednarska № 31, obok Herkulanum.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep
wiktuałów dobrze procentujący. Wiado-
mość na miejscu. Pańska № 28. 15432

Rs. 2,000 do wypożyczenia na zupełnie pe-
wną nieruchomości. Wiadomość pod № 1540
58 Chmielna, u gospodarza. 15406

L o k a l e.

Do wynajęcia od 1 Października r. b.
pomieszczenie, złożone z pięciu pokoiów,
przedpokojem, schowanką, wygódki, kuchni,
2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i
Sewerynowa № 5, 2-e piętro. 1893

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
obszerny i bardzo wygodny lokal, składa-
jący się z 6-ciu pokoiów, 2-ch przedpokoiów,
pasażu, kuchni, kilku składzików, 2-ch pi-
wnic z wszelkimi wygodami, za niższą ce-
nę rs. 680 rocznie. Ulica Wspólna № 42 no-
wy, drugi dom od Marszałkowskiej, nieda-
leko od st. tramwajów. Wiadomość u rządcy
domu. 15027

Rozmaite lokale i sklepy, oraz wozownia
i skład duży, kompletnie wyrestaurowane,
są do wynajęcia od 1 Października r. b.
Królewska № 33, gdzie się mieścił telegraf
rządowy. Wiadomość na miejscu u rządcy.

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane.
Nowy-Swiat № 48/44. 15275

2 pokoje do wynajęcia, dla francuzki i
nauczycielki lekcji muzyki na fortepianie.
Wiadomość o bliższych warunkach, przy ul.
Marszałkowskiej № 58 nowy, m. № 3. 15356

Pokój lub pomieszczenie dla jednej lub
dwóch osób płci żeńskiej. Ul. Krakowskie-
Przedmieście № 64, przy kościele św. Anny,
mieszkania 7. 15226

Pokój z osobnym wejściem, przy rodzinie,
jest w każdej chwili do wynajęcia. Moko-
towska 12, mieszkania 17. 14985

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia
duża z oknem, pierwsze piętro, front, dwa
wejścia, rocznie rs. 300. 3 pokoje i kuchnia,
drugie piętro, front, rocznie rs. 168; 2 pokoje,
przedpokój i kuchnia, od rs. 132 do 168; 1 pokój
i kuchnia pierwsze piętro rs. 100; do każde-
go lokalu piwnica i komórka. Lokale świeżo
odnowione, ciepłe, widne i suche, do wynaję-
cia zaraz lub od św. Michała. Jerozolim-
ska № 4, róg Solca. Wiadomość na miejscu
u rządcy domu. 13343

3 pokoje z kuchnią w oficynie na 1-m pię-
trze i dwa pokoje z przedpokojem i ku-
chnią, z wodociągami i zlewem, do wynaję-
cia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 15412

Pokój duży z osobnym wejściem do wynaję-
cia. Warecka № 9 (7). mieszk. 7. 15105

Twarda 10, wprost Marjańskiej, lokale
kawalerskie, oraz familijne małe, od ka-
żdego czasu. 2006

2 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-m pię-
trze; dwa pokoje, przedpokój, kuchnia na
2-m piętrze; dwa pokoje, przedpokój, kuchnia,
również na 2-m piętrze; trzy pokoje, przed-
pokój, kuchnia, na 3-m piętrze, do wynaję-
cia od św. Michała w oficynie domu przy
ulicy Nowo-Senatorskiej № 3/634B, między
hotelami Rzymskim i Litewskim. 14750

Lokal zaraz do odnajęcia, składający się
z 5-ciu pokoiów, alkowy, przedpokojem,
ze wszelkimi wygodami, na parterze, nie
drogo, od frontu ulicy Siennej № 18, stróż
wskazuje. 15159

Sklep, małe lokale parterowe, lokal mały
z powodzeniem przez lat 9 zajmowany przez
krawca, od Października. Nowy-Swiat 1261.

Potrzebne 2 pokoje ładnie umeblowane,
niedaleko placu Teatralnego z osobnym
wejściem. Oferty pod lit. A. B. kantor Kurjera.

Do wynajęcia od 1-go Października 1885
5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia,
zlew, wodociąg, do tego piwnica i wspólna
góra. Ulica Żurawia № 10, lokalu 6, wiado-
mość u rządcy domu. 2098

Pokój lub 2 od 1-go Października, może
być z całodziennem życiem. Wiadomość:
Chmielna 48 stary, od 12 do 4 po południu.

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, z oso-
bnym wejściem, dla kobiety. Świętokrzy-
zka № 17, wiadomość u stróża. 15085

2, 1 parterowe; 3 1-e; 2 3-cie piętro, za-
raz do wynajęcia. Mostowa 14. 15091

Pokój z przedpokojem umeblowany, do wy-
najęcia dla przyzwoitej kobiety, może być
z całodziennem utrzymaniem. Krucza № 35,
mieszkania 8. 15019

Lokal od 1-go Października: 5 pokoiów,
kuchnia, wodociąg, zlew i inne dogodności
na drugim piętrze. Nowy-Swiat № 1, wiado-
mość u rządcy na miejscu, lub u właściciela
Szai Lothe, Muranowska № 30. 14778

Lokale od 1-go Października. Marszałkow-
ska 142, w bliskości ogr. Saskiego i Zie-
lonego placu, 4 pokoje na dole, dogodne i na
kantor, rs. 600; 5 dużych pokoiów na 2-em
piętrze rs. 750; 5 dużych pokoiów na 3-em
piętrze rs. 600; przy nich zlew, piwnice i
góry. 14599

Na 1-m piętrze, 6 lub 5 pokoiów, z kąpie-
lą i wszelkimi wygodami; zupełnie od-
świeżone, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zie-
lona, Zielna 31. 14580

Pomieszczenie dla dwóch panienek. Z for-
tepianu korzysta można. Tamka, domu
№ 9, mieszkania 7. 15306

Do wynajęcia zaraz na dole, od frontu
5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, dwa scho-
wanki, wodociąg, zlew, z gruntu wyrestau-
rowane, suche, ciepło i widne, za rs. 500
rocznie. Ulica Żurawia № 21, u stróża Jana.

Do wynajęcia każdego czasu, na 1-m pię-
trze, 2 pokoje z przedpokojem i osobnym
frontowym wejściem. Wiadomość u stróża,
Wileza 65. 15315

Pokój przy rodzinie, umeblowany, z wido-
kiem na Saski ogród, do odnajęcia dla o-
soby płci żeńskiej. Żelazna brama № 2, mie-
szkania 12. 15297

Pokój dla pojedynczej osoby w spokojnym
domu, do wynajęcia od kwartału. Ulica
Dobra № 1, przy Tamece. 15252

Do wynajęcia od 1-go Października, 1-e
piętro, z 8 pokoiów z balkonem, trzeci dom
od Nowego-Swiatu. Cena niższa. Chmiel-
na № 6. 15253

Włodzimierska 2A, m. 2, parter, ume-
blowane pokoje, usługa, samowar, na za-
danie obiady, łazienka. 15463

3 pokoje kawalerskie na różne ceny. Ery-
wańska № 5, mieszkania 14. 15461

3 pokoje z kuchnią do odstąpienia kaźde-
go czasu, 1-e piętro nad antresolą, Sena-
torska № 22, mieszkania 10. 15459

Kobieta przyzwoita może mieć mieszkanie
z całodziennem utrzymaniem. Jest także
pokój umeblowany. Cena umiarkowana. Hoża
№ 30, a mieszkania 8. 15449

Do wynajęcia mieszkanie z meblami dla
kobiety przy wdowie, za rs. 5. Ul. Długa
№ 10, 2-e piętro od frontu. 15445

Pokój umeblowany dla przyzwoitej kobie-
ty, 10 rs. miesięcznie. Świętokrzyska 17,
mieszkania 13. 15443

3 pokoje z kuchnią za 250 rs., 2 pokoje
z kuchnią za 160 rs., 1 pokój za 60 rs.,
do wynajęcia. Nowolipki 32B. 1b403

W domu z ogrodem całkowicie odnowio-
nych 5 pokoiów, spiżarnia etc. Warec-
ka 4-12. 15401

6 lub 5 pokoiów, odnowione, z b. dobrym
grozkiem, kuchnia duża. Złota 2a, blisko
Marszałkowskiej. 15413

5 pokoiów i t. d. do wynajęcia za rs. 480
i 3 pokoje za 260, na Hożej № 21. 15430

2 lokale po 5 pokoiów, kompletnie odświe-
żone, zaraz do wynajęcia. Bracka 10 nowy.

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodza-
nu ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz o-
praw obrazów, sztychów i t. p., skutecznie
na tanię. fabryka pozłotnicza Kazimierza
Matulewicza, przy ulicy Dłuziej № 41, róg
Bielaskiej. 1606

Monogramów ozdoby do haftu wyszedł
zeszyt 4-ty i jest do nabycia po cenie
rs. 1.20 w składzie papieru J. N. Bronikow-
skiego. Nowy-Swiat № 1, mieszkania 5.
Tamże największy wybór monogramów w
zeszytach i pojedynczo od kop. 5. 14991

Obiady prywatne smaczne i zdrowe, mie-
ściennie po rs. 10 i tańsze, do domów i
na miejscu. Bracka 6. mieszk. 10. 14909

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kafta-
ny, spodnie, kaletony i skarpetki jelenie
i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reu-
matyzmu, w wielkim wyborze poleca fabry-
ka wyrobów rękawicznych L. Kunickiego,
Krakowskie-Przedmieście № 7. 14657

Przyjmuję do roboty krawaty z danego
materiału i przerabiam używane po cenie
niższej. Nowy-Swiat № 54 (stary 58), m. 8.

Hipolit. Pod tą znaną firmą istnieje przy
ulicy Marszałkowskiej № 111, fabryka
wyrobów rękawicznych, oraz skład biele-
znych gotowej męskiej i wybór najgustowniej-
szych krawatów sprzedawanych za bezcen.
Ulica Marszałkowska № 111. 15257

Opakowanie mebli, fortepianów, tanie, so-
lidnie. Zakład opakowań. Maków, Solna 18.

Pralnia Matyldy, Chmielna № 10/16 nowy,
istniejąca od lat dziesięciu, przyjmuje do
prania wszelką bieliznę po możliwie niskich
cenach. 13936

Fortepian koncertowy jest do wynajęcia.
Ulica Królewska № 3, mieszkania № 5, od
godziny 10 do 12 i od 3 do 6, tamże paka
od fortepianu za rs. 2 do sprzedania. 15222

Kufry, walizy, torby myśliwskie, ubrania
skórzane, gumowe, buty filcowe, poleca
fabryka Brzymeyer, Królewska, róg Krakow-
skiego-Przedmieścia. 15366

Obiady prywatne. Ulica Solna № 8, mie-
szkania 5. 15256

Do odnajęcia 1 pokój, albo 2 rozdzielone
przedpokojem. W razie żądania mogą być
meble. — Tamże nabyć można dobre pianino.
Obejrzyć można codziennie od godziny 9 rano
do 5-jej po południu. Ulica Wileza № 16 no-
wy, mieszkania 11. 14894

Upraszam pana, który zamienił kapelusze
w czwartek wieczorem, w cukierni na ro-
gu Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej, aby
się zgłosił także po odbiór swej własności,
lit. W. N. oznaczonej. 15462

Obiady prywatne. Wspólna № 30, mies-
zkania 17. 15455

Pokój frontowy na 1-m piętrze, z usługą
lub stołowaniem, przy rodzinie, dla osoby
płci żeńskiej. Żurawia 16, szwajcar wskazuje.
Tamże do sprzedania 32 tomy „Tygodnika
Romanów i Powieści“ oraz futro męskie
wydry. 15348

Ulica Twarda № domu 40, mieszkania 10,
Petronela Szymańska potrzebuje dziecka
do piersi. 15397

Akuszerka lecznicy 1-jej Karpińska, przy-
jmuje osoby spodziewające się słabości i na
czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z u-
mieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmie-
ście № 10. 14522

Akuszerka Bukowska, dla pań spodziewa-
jących się słabości, na pokoje widne, su-
che i oddzielne wejście. Bednarska № 21,
dawniej 15. 15237

Akuszerka A. Sliwowska, przyjmuje osoby
spodziewające się słabości od rs. 15 z
umieszczeniem dziecka. Hoża № 16. 15135

Mamka jest w zakładzie. Marszałkowska
№ 56. 2129

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka
№ 11, mieszkania 16. 15437

Mamka młoda, wiejska. Ul. Widok № 21a,
mieszkania 9. 15444

Mamka jest przy ulicy Hożej № 20, mie-
szkania 10. 15451

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul.
Ciepła № 5, mieszkania 22. 15454

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Ul.
Ogrodowa № 44, mieszkania 9. 15409

Mamka młoda z pokarmem 2-tygodniowym
jest do umieszczenia. Wiadomość: Nalew-
ki 35, u stróża. 15431

Mamka wiejska, jest przy ulicy Chmielnej
№ 33, mieszkania 21. 15310

Mamka z obfitym pokarmem. Trębacka 9
mieszkania 24. 15286

W poniedziałek dnia 21 b. m., zostawio-
no w cyrku, pierwszy rząd krzeseł para-
solkę czarną haftowaną. Łaskawo znalazza
raczy oddać: ulica Złota № 24 nowy, mieszk.
4. za nagrodą. 15298

Дозволено цензурою—Варшава 14 (26) Сентября 1885 г.

— w Gebethner.